

S. Jędrzychowski u Janosa Kadara

I sekretarz KC WSPR i premier WRL Janos Kadar w środę w godzinach przedpołudniowych przyjął członka Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącego Państwowego Komitetu Planowania przy Radzie Ministrów — Stefana Jędrzychowskiego, który prowadził rozmowy na tematy gospodarcze interesujące oba kraje. (PAP)



Rok XIX
Wyd. A

Poznań
czwartek, 7 listopada 1963

Cena 50 gr
Nr 265 (6144)

Idea Rewolucji Październikowej — ideą socjalizmu i pokoju na Ziemi Akademie w Warszawie i Poznaniu

6 bm. w przeddzień 46 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej odbyła się w Warszawie uroczysta akademie, zorganizowana staraniem Komitetu Centralnego i Komitetu Warszawskiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Do sali Kongresowej PKiN przybyli i zajęli miejsce w prezydium członkowie kierownictwa partyjnego i państwowego z Wł. Gomułką, A. Zawadzki i J. Cyrankiewiczem na czele. Wśród członków prezydium zajął miejsce ambasador ZSRR w Polsce, Awierkiy Aristow.

Sala wypełniona jest do ostatniego miejsca. Orkiestra gra hymny państwowe Polski i ZSRR.

Uroczystość zagaja członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ Ignacy Loga-Sowiński.

Przemówienie wygłasza następnie sekretarz KC PZPR Ryszard Strzelecki (fragmenty przemówienia zamieszczamy na str. 2).

Gorąco witają zebrani wchodzącego na mównicę ambasadora Związku Radzieckiego. Gdy A. Aristow kończy przemówienie zrywa się długotrwała owacja na cześć pierwszego w świecie państwa so-

cialistycznego, na cześć nierozdzielnej przyjaźni polsko-radzieckiej.

Część oficjalną zakończono odśpiewaniem Międzynarodówki. (PAP)

Na uroczystej akademii zorganizowanej wczoraj w sali Opery im. Stanisława Mo-

nuski również społeczeństwo Poznania i województwa uczciło 46 rocznicę Rewolucji Październikowej. W prezydium akademii wojewódzkiej zasiadli członkowie Egzekutywy KW PZPR, przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich, organizacji polityczno-społecznych oraz Wojska Polskiego.

Po odegraniu hymnów Polski i ZSRR otwarcia uroczystej akademii dokonał sekretarz KW i I sekretarz KM PZPR — Czesław Kończal. Następnie zabrał głos se-

Dokończenie na str. 2

Uroczystości w Moskwie

Tradycyjna uroczysta akademie w kremłowskim Pałacu Zjazdów zainaugurowała 6 listopada w Moskwie obchody 46 rocznicy Wielkiego Października.

Sala wypełniła 6 tysięcy mieszkańców stolicy ZSRR. Przybyli też goście z różnych krajów, jak również przedstawiciele korpusu dyplomatycznego.

Zgromadzeni powitali oklaskami przywódców KPZR i rządu radzieckiego z N. S. Chruszczowem na czele, którzy zajęli miejsca w prezydium. Razem z przywódcami znajdo-

wali się najstarsi członkowie partii oraz kosmonauci.

Referat pt. „46 rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej” wygłosił członek prezydium KC KPZR, Nikołaj Podgorny. (O-mówienie zamieszczamy na str. 4.) (PAP)

Umowa o dostawach zboża kanadyjskiego

Minister handlu zagranicznego Polski Witold Trampczyński i minister handlu Kanady — Mitchell Sharp podpisali 3-letnią umowę na dostawę do Polski corocznie około 400 tys. ton pszenicy kanadyjskiej. Umowa przewiduje dostawy na warunkach 3-letniego kredytu.

W jej ramach będą zawierane pomiędzy organizacjami handlu obydwo krajów kontrakty, określające terminy dostaw i gatunki pszenicy. PAP

Zobowiązania na cześć 46 rocznicy

Zwiększenie wydajności pracy

W przededniu 46 rocznicy Rewolucji Październikowej, na pływęły dalsze meldunki o zobowiązaniach, podjętych dla uczczenia tej wielkiej rocznicy.

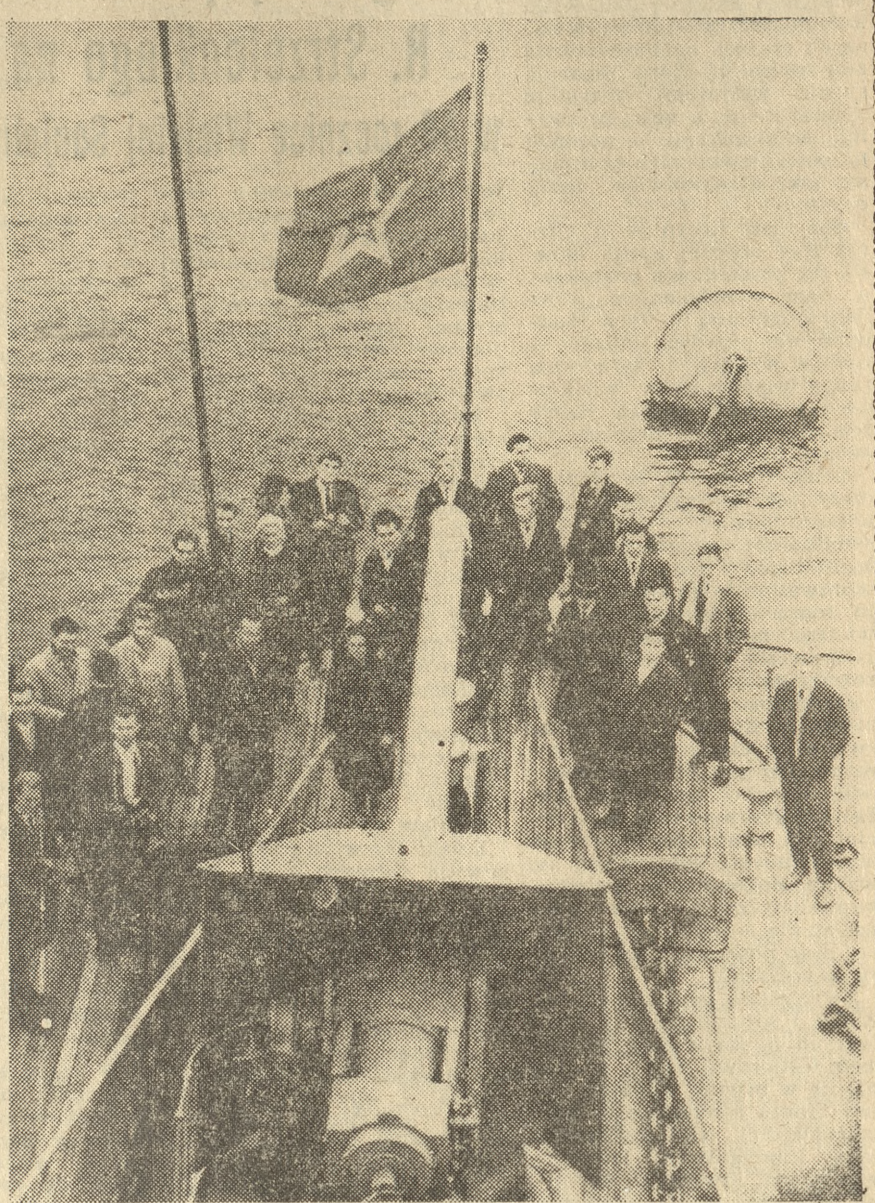
W Zakładach H. Cegielski realizują czyn październikowy pracownicy kilku najważniejszych wydziałów. M. in. pracownicy z obróbki mechanicznej i spawalni Wydziału W-2 zwiększili wydajność o blisko 3 procent a o 2-5 procent podniosą swą wydajność pracownicy wydziałów Fabryki Wyróbów Precyzyjnych. Zwrócić oni też uwagę na zmniejszenie braków i racjonalniejsze wykorzystanie energii elektrycznej. Realizacja obecnych i innych podjętych w roku bieżącym zobowiązań, ułatwi Zakładom H. Cegielski wykonanie zadań, planowanych na 1963 r.

Załoga Cukrowni w Kościanie postanowiła codziennie rafinować dodatkowo po 60 ton cukru, czyli około 4500 ton w okresie kampanii, przy utrzymaniu dotychczasowego stanu zatrudnienia. Wymagać to będzie sporo wysiłków, gdyż wydajność pracy ma wzrosnąć w tym czasie do 137 proc.

Wojewódzkie Biuro Projektów odda do końca listopada wszystkie projekty przewidziane w tegorocznym planie, co umożliwi wcześniejsze rozpoczęcie szeregu planowanych inwestycji. Niezależnie od te-

W tym roku mija 60 lat od spuszczenia na wodę krążownika „AURORA” — legendarnego Okrętu Rewolucji. W muzeum, które obecnie znajduje się na okręcie, zebrano materiały, obrazujące działalność krążownika i jego załogi. Na zdjęciu: historyczne działo na pokładzie „Aurory”, z którego w r. 1917 został oddany strzał na Pałac Zimowy.

Fot. — CAF



Czterdziesta szósta

Tak, to już 46 lat mija od pamiętnego dnia, w którym uzbrojeni robotnicy, żołnierze i marynarze ruszyli do szturmowania Pałacu Zimowego, który zapoczątkował nową epokę w historii ludzkości. Czas szybko płynie, zabierając z sobą ludzi, którzy uczestniczyli w tych pamiętnych dniach. Ale ten sam czas, zacierając coraz bardziej żywą pamięć o Październiku, jest jednocześnie świadkiem olbrzymich przemian, jakie zapoczątkowała Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa. Świadectwo to można odczytać niemal każdego dnia, choćby z doniesień agencji prasowych całego świata. Bowiem dopiero z perspektywy lat widać wyraźnie, jak przełomowy był i jest wpływ leninowskiej rewolucji w Rosji na współczesność i przyszłość, i to nie tylko dla ludzi, zamieszkujących obszar byłej carskiej Rosji. Z roku na rok maleje i kurczy się świat kapitalistyczny, dosłownie i w przenośni; co roku rośnie siła obozu socjalistycznego — w tym także Polski, zwiększa się też zasięg oddziaływania idei Wielkiego Października.

W takich dniach jak dziś warto sobie przypomnieć, czym była carska Rosja przed rokiem 1917 i obraz ten porównać z dzisiejszym obrazem życia w Związku Radzieckim. Przemiany są olbrzymie. Z jednej strony świadczą o nich wspaniałe sukcesy radzieckiej nauki i techniki — loty kosmonautów, z drugiej zaś — na co KPZR położyła tak duży nacisk w programie budowy ustroju komunistycznego w ZSRR — wzrost poziomu życia ludzi radzieckich, wzrost ogólnej cywilizacji i kultury. U progu takich samych przemian stoi — lub stanie w najbliższej przyszłości — niejeden kraj, wyzwolony z uścisku kapitalistów i wyzysku kolonialnego; różnica, jakże cenna, jest ta, że korzystając ze zdobyczy Rewolucji Październikowej, wkroczenie na drogę socjalistycznego budownictwa jest już możliwe na drodze pokojowej. I dlatego jedno z głównych zadań mas pracujących

doby obecnej, KPZR widzi w walce o pokojowe współistnienie, o powszechne rozbrojenie, o uwolnienie świata od wojny po wszystkie czasy.

Patrząc na zdjęcie „Aurory”, wydawać by się mogło, że dziś jest to już muzealny zabytek, świadectwo lat minionych. Ale współczesność mówi coś zupełnie innego. Echa salwy z „Aurory”, które padły 46 lat temu w ówczesnym Petersburgu, rozlegają się po dziś dzień; znaleźć je można także w naszej codziennej pracy.

K. M.

Polskie depesze z życzeniami

Władysław Gomułka, Aleksander Zawadzki i Józef Cyrankiewicz przesłali na ręce Nikity Chruszczowa i Leonida Breżniewa depeszę z okazji 46 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.

W depeszy czytamy m. in.: Idee marksizmu-leninizmu i proletariackiego międzynarodowemu legły u podstaw pokojowej polityki Związku Radzieckiego. Walka o utrwalenie pokoju, o zwycięstwo zasad pokojowego współistnienia narodów, prowadzona przez Związek Radziecki wspólnie z bratnimi krajami socjalistycznymi, posiada poparcie wszystkich sił postępu i pokoju w świecie.

...Polska Ludowa walczy w jednym szeregu z narodami Związku Radzieckiego i innych krajów obozu socjalistycznego przeciwko siłom wojny, o umocnienie bezpieczeństwa w Europie, o pokrzyżowanie agresywnych planów zachodniomilitaryzacji i militarystów i ich protektoratów.

W 46 rocznicę Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej przekazujemy wam, drodzy towarzysze, i za waszym pośrednictwem narodom radzieckim, najgorętsze życzenia dalszych wspaniałych osiągnięć na drodze budowy komunizmu, w walce o pokój i socjalizm na całym świecie.

Depeszę z pozdrowieniami i najlepszymi życzeniami przesłali również: minister spraw zagranicznych ZSRR — Andreja Gromyki oraz minister obrony narodowej Marszałek Polski Marian Spychalski — do ministra obrony ZSRR, Marszałka Związku Radzieckiego Rodiona Malinowskiego i do naczelnego dowódcy Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw — Uczestników Układu Warszawskiego, Marszałka Związku Radzieckiego — Andreja Greckiego. (PAP)

Dziś w TV transmisja z Moskwy

Dziś o godz. 7.45 Telewizja Polska przeprowadzi transmisję z uroczystości na Placu Czerwonym w Moskwie z okazji 46 rocznicy wybuchu Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. (PAP)

Oświadczenie rzecznika prasowego w Marienborn

Jak podaje Agencja ADN, przebywający w Marienborn oficer prasowy Wydziału Stosunków Zagranicznych dowództwa wojsk radzieckich w Niemczech złożył w związku z zatrzymaniem od 4 do 6 listopada amerykańskiej wojskowej kolumny samochodowej na radzieckim punkcie kontrolnym w Marienborn oświadczenie, które stwierdza między innymi:

4 bm. amerykańska wojskowa kolumna samochodowa, w której znajdowało się 12 samochodów, odmówiła poddania się przeprowadzanej normalnie kontroli na radzieckim punkcie kontrolnym w Marienborn i przerwała swój marsz według nakreślonej marszruty z NRF do Berlina zachodniego. Najstarszy rangą w kolumnie po przedłożeniu dokumentów samochodów i znajdujących się w nich żołnierzy, oświadczył, że nie może zarządzić

zbiórki żołnierzy ani otworzyć drzwi samochodów dla porównania ich składu osobowego z listą wskazaną w dokumentach.

Zachowanie żołnierzy amerykańskich w danym wypadku różniło się bardzo od obowiązującej procedury, której przestrzegały amerykańskie wojskowe kolumny samochodowe.

Powolywanie się przez Amerykanów na instrukcje wydane w wojskach amerykańskich w Niemczech, które naruszają przyjęty porządek, nie mogą, rzecz zrozumiała, mieć żadnej mocy obowiązującej dla radzieckich punktów kontrolnych.

Obowiązująca procedura przewozu personelu i ładunków wojsk trzech państw przez punkt kontrolny znana jest amerykańskiemu władzom wojskowym. To, co wydarzyło się ze wspomnianą kolumną, wytworzone zostało najwyraźniej sztucznie przez amerykańskie władze wojskowe z jakichś ubocznych względów.

Rano 6 listopada żołnierze amerykańscy podporządkowali się przyjętej procedurze kontroli na punkcie kontrolnym w Marienborn i kolumna ruszyła w dalszą drogę. Na kilka godzin przedtem angielskie i francuskie kolumny samochodowe z miejsca umożliwiły kontrolę i przejechały przez radziecki punkt kontrolny bez zwłoki. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 7 bm. przewiduje się zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami; miejscami opady mżawki. Temperatura od 8 st. do 22 st. Wiatry umiarkowane.

„Bez inicjatywy ani rusz!..”

Jutro Konin!

W jutrzejszym numerze „Głosu” ukaże się stała strona z cyklu „Bez inicjatywy ani rusz!..” Tym razem będzie ona poświęcona sprawom regionu konińskiego. Nasi Czytelnicy będą mogli zapoznać się z ciekawszymi inicjatywami górników, pracowników Elektrowni, strażaków i przedstawicieli innych środowisk. Oto niektóre pozycje:

► „Przedsięwzięcie na wagę złota” — publikacja o inicjatywie, dzięki której kraj otrzymał dodatkowe 0,5 mln. ton węgla opałowego.

► „Alarm trwa!” — raport o działalności strażaków, którzy... nie tylko gaszą pożary.

► Sylwetki działaczy społecznych — ludzi pełnych pasji życia.

Pamiętajcie: konińska kolumna „Bez inicjatywy ani rusz!..” — w numerze jutrzejszym „Głosu”.

Nie, ma zakatka na kum ziemskiej, do którego nie docieraliby idee Wielkiego Października. Ruch komunistyczny stał się w naszych czasach ogólnoswiatową siłą społeczną, która ogarnia swymi wpływami wszystkie niemal kraje, a wraz ze swymi sojusznikami — stanowi najpotężniejszy ruch polityczny, jaki kiedykolwiek znaliśmy.

Socjalizm decyduje o charakterze obecnej epoki, określa jej przełomowy charakter, a nam — pokoleniom, które żyją i działają w tych trudnych, ale pięknych czasach — nadaje wysoką i zaszczytną rangę współtwórców wielkiego i nieodwracalnego dzieła rewolucyjnych przeobrażeń świata.

Lenin stwierdził, że „rozpoczęła się era proletariackiej komunistycznej rewolucji światowej”, że „unicestwienie kapitalizmu i jego następstw, wprowadzenie podstaw ustroju komunistycznego — stanowi treść nowej epoki w dziejach świata, która właśnie się rozpoczyna”.

Ogromne przemiany, jakie zaszły w ZSRR i w całym świecie w ciągu tych czterdziestu sześciu lat — potwierdziły w pełni przewidywania Lenina. Pierwsze państwo socjalizmu stało się potężnym mocarstwem światowym, a wylom, dokonany w systemie kapitalistycznym przez jego powstanie — otworzył pierwszy etap powszechnego kryzysu kapitalizmu.

Zwycięstwo, odniesione przez ZSRR i sojusznice siły walczących narodów nad faszyzmem hitlerowskim — zmiażdżenie w młynie wielkich bitew frontu wschodniego, najpotężniejszej siły militarnej, jaką kiedykolwiek stworzył kapitalizm, stworzyło warunki dla kolejnego, wielkiego wylomu w systemie kapitalistycznym. Znalazło to wyraz w zwycięskim przeprowadzeniu rewolucji w krajach środkowej i wschodniej Europy oraz w Chinach, Północnej Korei i Północnym Wietnamie.

Socjalizm objął zasięg zwycięskiej rewolucji rozległe przestrzenie na mapie politycznej Europy i Azji, stał się potężnym systemem międzynarodowym.

Świat socjalistyczny stał się centralną siłą naszych czasów, a imperializm — bezpowrotnie utracił swą dominującą w świecie pozycję.

Od dnia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej burżuazja w żadnym kraju na świecie nie może już spać spokojnie. Przykład ZSRR i innych państw socjalistycznych promieniuje szeroko, świadcząc, że masy bez burżuazji i przeciwko niej mogą rządzić się o wiele lepiej, iść naprzód szybciej i skutecznie rozwiązywać wszystkie problemy ekonomiczne i społeczne.

W sferze wysiłku ekonomicznego państw socjalistycznych i ich pokojowej rywalizacji z zachodem — stwarzamy decydujące fakty, przyspo-

Akademia w Poznaniu

Dokończenie ze str. 1
kretarz KW PZPR — Stanisław Furgał. Mówca nawiązał w swym wystąpieniu do pamiętnych wydarzeń 1917 roku, kiedy to robotnicy i chłopcy zbrojnym zrywem obalili rządy burżuazji i ustanowili pierwsze na świecie państwo kierowane przez masy ludowe. Dzisiaj, 46 lat od tych wielkich wydarzeń Związek Radziecki wraz z państwami obozu socjalistycznego stanowi najpotężniejszą siłę świata. Nasz kraj łączy ze Związkiem Radzieckim braterska przyjaźń wyrażająca się m. in. wzajemną pomocą i ożywionymi kontaktami gospodarczymi.

Z kolei okolicznościowe przemówienie wygłosił konsul ZSRR w Poznaniu — Fiodor Szarykin. W serdecznych słowach pozdrowił on w imieniu swojego narodu mieszkańców Wielkopolski. Konsul Szarykin nawiązał do pamiętnych dni sprzed 46 lat, kiedy to obok radzieckich towarzyszy o nowy sprawiedliwy ustrój walczyli polscy rewolucjoniści.

Na zakończenie części oficjalnej akademii odśpiewano wspólnie „Międzynarodówkę”. W części artystycznej wystąpił Teatr Narodowy z Warszawy z przedstawieniem Bruno Jasińskiego pt. „Słowo o Jakubie Szeli”. (mi)

Fragmenty przemówienia sekretarza KC PZPR R. Strzeleckiego na akademii w Warszawie w 46 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej

tożące dla socjalizmu — rozległe i śmiałe perspektywy na całe kuli ziemskiej. Osiągnięcie przewagi ekonomicznej państw socjalistycznych nad najbardziej rozwiniętymi państwami kapitalistycznymi — stanowi fundamentalne założenie rewolucyjnej strategii światowych sił socjalizmu.

Związek Radziecki dokonał niespotykanego nigdy i nigdzie siedmiomilowego kroku w dziedzinie uprzemysłowienia, rozwoju nauki i techniki, osiągnął w wielu dziedzinach czołowe w świecie wyżyny rozwoju, których symbolem i wyrazem są loty kosmiczne. XXII Zjazd KPZR nakreślił program zbudowania materialno-technicznej bazy komunizmu w Związku Radzieckim oraz zbudowania społeczeństwa komunistycznego jeszcze za życia obecnego pokolenia. Naród radziecki pomyślnie realizuje zadania, wytknięte w tym programie.

Dzięki rozwijającej się w nowych formach i na nową skalę braterskiej współpracy gospodarczej państw socjalistycznych, następuje ciągłe, stopniowe równanie w górę ich poziomu ekonomicznego, tworzy się ich wspólny front ekonomicznej rywalizacji z zachodem, narastające formy gospodarczej współpracy tworzą z siły gospodarczej obozu socjalistycznego nie tylko prostą sumę, lecz nową jakość, dzięki której możemy szybciej i skuteczniej walczyć o zwycięstwo we współzawodnictwie ekonomicznym z kapitalizmem.

Rozlewająca się w świecie kapitalistycznym fala bitew klasowych, wielkie strajki i manifestacje polityczne dowodzą, że wbrew apologetom współczesnego kapitalizmu, nie rozwiązał on ani jednego ze swych dylematów, nie przezwyciężył ani jednej z trapiących go chorób. Zamiast reklamowanego przez polityków i ideologów wielkiej burżuazji „pokoju klasowego”, kształtują się stopniowo, w wytrwałej walce, której przewodzą komuniści, przesłanki nowej rewolucyjnej jedności — jedności klasy robotniczej i wszystkich demokratycznych sił i warstw społeczeństwa, skierowanej przeciwko dyktaturze kapitału państwowo-monopolistycznego i jego polityce napięcia międzynarodowego.

Zwycięski socjalizm obudził do walk wyzwolńczych narody kolonialne i okazał im skuteczną pomoc, stworzył nową sytuację, w której imperializm nie jest już w stanie zapobiec likwidacji swego kolonialnego zaplecza.

Liczne narody i rządy studiują doświadczenia państw socjalistycznych. Uczą się one korzystać z wielkich możliwości, które tworzą przyjazne, wychodzące z założeń pomocy i wzajemnych korzyści, wolne od wszelkiej dyskryminacji — stosunki gospodarcze z państwami socjalistycznymi.

Nie ulega wątpliwości, że im większe będą sukcesy socjalizmu w pokojowej rywalizacji z kapitalizmem, im większe postępy osiągnie walka o pokojowe współistnienie — tym szersze staną się perspektywy postępowego rozwoju państw trzeciego świata, tym silniejsza będzie ich więź z obozem socjalistycznym, tym większe możliwości walki z ekspansją neokolonializmu.

Siła ruchu narodowo-wyzwolenczego zależy w wielkiej mierze od jego spójności ze światem socjalistycznym, od jego współdziałania z walczącą przeciw temu samemu wrogowi klasą robotniczą w metropoliach kapitalizmu. Wierni ideom Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, uważamy wszelką stroną pomoc dla wyzwalających się narodów za nasz wielki i zaszczytny obowiązek.

Wojny były zawsze produktem ustroju opartych na wyzysku i ucisku, nieodrodna własność — społeczeństw klasowych. Toteż agresywny charakter imperializmu pozostał niezmienny. Ale zasadniczo zmalały dziś szanse u rzeczywistnienia wroczonych imperializmowi wojennych

tendencji. Na tym właśnie polega decydująca zmiana, która zawdzięcza ludzkość powstaniu i rozwojowi świata socjalistycznego.

Imperialiści nie mają żadnych szans zwycięstwa nad światem socjalistycznym. Nie złudzenia co do istoty polityki imperialistycznej, nie cofanie się przed próbami szantażu politycznego ze strony imperializmu — lecz aktywna, ofensywna polityka pokoju, sojuszu ze wszystkimi, których łączy z nami solidarna wola udaremnienia nowej wojny, demaskowanie niebezpieczeństw dla pokoju poczynających polityków imperialistycznych i gotowość do politycznych dla sprawy pokoju porozumień i kompromisów — stanowi sens strategii pokojowego współistnienia. Przysparza ona ZSRR i innym państwom socjalistycznym sympatii i szacunek, buduje autorytet moralny w całym świecie.

O słuszności i skuteczności socjalistycznej polityki pokoju świadczy wymownie bilans światowych zmagających socjalizm z kapitalizmem w okresie po przełomowym XX Zjeździe KPZR, po naradach moskiewskich 1957 i 1960 r.

W ciągu tych lat socjalizm nie oddał ani jednej ze swych pozycji, w żadnej sprawie i w żadnym punkcie świata nie cofnął się przed imperializmem. W tym samym czasie dulusowskie doktryny zimnej wojny poniosły generalne fiasko.

W tych właśnie latach nastąpiło decydujące załamanie kolonializmu, a na widownię polityczną świata weszły dziesiątki nowo powstałych państw. Polityka ZSRR udaremniła kilkakrotne próby rekolonizacji krajów arabskich i pomogła bohaterom Kuby obronić zdobycę swej rewolucji w dobre bezpośrednie zagrożenie przez interwencję zbrojną amerykańskiego imperializmu.

Układ moskiewski w sprawie częściowego zakazu doświadczeń z bronią jądrową stworzył ważny precedens w zakresie konkretnej polityki pokojowego współistnienia tworząc nowe, bardziej sprzyjające warunki dla walki o dalsze porozumienia międzynarodowe. Doświadczenie wykazało bowiem, że każdy krok na drodze odprężenia budzi w narodach świata nadzieje i nową wolę działania, że po każdym sukcesie sił pokoju rosną ich szanse i dynamika, a pole działania imperializmu ulega zawężeniu.

Odprężenie w stosunkach między Wschodem a Zachodem nie jest celem samym w sobie. Ma ono konkretny sens, jeśli prowadzi do rozwiązywania spraw spornych, jeśli toruje drogę decyzjom, które stały się od dawna najbardziej niezbędną i palącą potrzebą.

Chodzi tu przede wszystkim o takie sprawy, jak zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami i rozwiązanie problemu Berlina zachodniego, zawarcie paktu o nieagresji między państwami NATO i Układu Warszawskiego, podjęcie konkretnych kroków w celu zapobieżenia nagłej napadzie, a szczególnie utworzenie posterunków kontrolnych w obu państwach niemieckich w powiązaniu z redukcją obcych wojsk na ich terytorium. Chodzi o utworzenie strefy bezatomowej w środkowej Europie, utworzenie stref bezatomowych w innych częściach świata, zaprzestanie wyścigu zbrojeń, zmniejszenie wydatków na broń, podjęcie konkretnych kroków rozbrojenia. W sprawach tych Związek Radziecki, Polska, Niemiecka Republika Demokratyczna i inne państwa socjalistyczne przedkładają nie od dziś realne i konstruktywne propozycje.

Koła rządzące na Zachodzie obawiają się odprężenia, przeciwstawiają się wszelkim propozycjom rozbrojeniom, pragną nadal kontynuować politykę z tzw. „pozytywną siłą”. Pierwsze skrzypce grają tutaj

militaryści i odwetowcy zachodniomocni. Podstawowym elementem polityki rządu bońskiego jest dążenie do uzbrojenia Bundeswehry w broń jądrową. Ustupając w tym przedmiocie naciskom Bonn, Stany Zjednoczone zapowiedziały utworzenie tzw. wielostronnych sił jądrowych NATO, co byłoby równoznaczne z udostępnieniem broni jądrowej Bundeswehrze i rozprzestrzenieniem tej broni na inne państwa NATO, które jej dotychczas nie posiadają.

Urzeczywistnienie tych planów, które uderzają w ducha Układu Moskiewskiego, przekreśliłoby nie tylko zrodzone tym Układem kielki odprężenia, lecz pociągnęłoby za sobą nieuchronnie ponowne zaostreżenie sytuacji międzynarodowej i zwiększenie niebezpieczeństwa wojny. Temu zaś należy wszystkim siłami przeciwdziałać.

Uporczywy sabotaż dalszych porozumień, lansowanie starych treści, choćby i w zmiennej nieco szacie słownej — jak zademonstrował to ostatnio kanclerz NRF, Erhard, to pozycja, której nie da się utrzymać. Przekreśli ją samo życie, tak, jak przekreśliło dawne koncepcje zimnowojenne.

Istnienie i siła ZSRR, siła całego świata socjalistycznego oraz antywojenna i antyimperialistyczna walka wszystkich narodów — jest jedyną skuteczną gwarancją przeciwko wojnie.

Nasza Ojczyzna żyje i rozwija się w kręgu idei Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Idee Rewolucji ucieleśniają się w polityce Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i sojuszników stronnictwa, w działalności Frontu Jedności Narodu. Jej owocem są decydujące sukcesy odniesione na tak zasadniczych polach budowy nowego życia, jak u przemysłowienie socjalistyczne, rozwój rolnictwa, oświaty, nauki i kultury, odbudowa i rozkwit Warszawy, zagospodarowanie i rozwój Ziemi Zachodnich.

Nigdy nie zapomnimy pomocy, którą okazał nam Związek Radziecki w najbardziej decydujących latach naszej historii. Bez współpracy z ZSRR, bez potężnego zaplecza radzieckiego przemysłu — nie do pomyślenia byłoby szybkie uprzemysłowienie naszego kraju. Nie ma dziś dziedziny, w której nasza współpraca nie rozwijałaby się pomyślnie.

Najważniejsze jest to, że dzięki sojuszowi z ZSRR kraj nasz czuje się bezpieczny, że wspólna siła obronna państw Układu Warszawskiego — której podstawą jest ogromna potęga militarna Związku Radzieckiego — to puklerz, gwarantujący nienaruszalność granic całego obozu socjalistycznego.

Nasze braterskie, dobrosąsiednie stosunki ze Związkiem Radzieckim zawdzięczamy mądrej i dalekowzrocznej polityce PZPR i KPZR, słusznym leninowskim zasadom, które leżą u podstaw jedności naszych partii i państw. Naszą braterską solidarność umacnia wspólnota ideologii, tradycji i walk, wspólnota najżywotniejszych dążeń i interesów naszych narodów.

W dniu naszego wspólnego świata — 46 rocznicy Października z całego serca życzymy narodom Związku Radzieckiego powodzenia w ich ofiarnej pracy, sukcesów na wszystkich frontach budowy komunizmu, pomyślności i szczęścia. Przesyłamy nasze braterskie pozdrowienia Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — przodującej siły światowego ruchu komunistycznego. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

GEOS WIELKOPOLSKI redaguje: Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. P-18

Sport • Sport • Sport

Koszykówka

Rewanż za ostatnie porażki

Najbliższa niedziela przyniesie nam tylko dwa spotkania w lidze koszykówki kobiet. Grać będą Ślązka Wrocław z Olimpią Poznań i Spójnia Gdańsk z Lechem Poznań. Pozostałe drużyny pauzują. Mecze w Wrocławiu i Gdańsku będą niewątpliwie rewanżem za porażki poniesione przez poznańskie zespoły z tamtejszymi drużynami. Lech przegrał z Ślązką 51:55, a Olimpia uległa beniaminkowi ekstraklasy Spójni Gdańsk 54:65.

Tegoroczne rozgrywki ligi koszykarek przeprowadzane są w skróconym czasie. Przede wszystkim ze względów szkoleniowych koszykarki grają w soboty i niedziele. Pierwsza runda zakończyć się ma już 8 grudnia a następnie zawodniczki, które w rozgrywkach wykazały się najlepszą formą, przygotowywać się będą do międzypaństwowych spotkań z Holandią. Odbędzie się one 14 i 15 grudnia.

W tym stanie rzeczy zespoły poznańskie (a zwłaszcza Lech), które zawsze rozkładały się w

miarę trwania mistrzostw będą poszkodowane. Poza tym, mecze w sobotę i niedzielę wymagają wprowadzenia do gry większej liczby zawodniczek rezerwowych, a z tym niestety, w Lechu i Olimpii nie jest najlepiej.

W lidze wojewódzkiej koszykarek odbyły się już dwie kolejki spotkań. W tej chwili na czele tabeli znajdują się AZS i Energetyk, które odniosły po dwa zwycięstwa. Wszystko wskazuje na to, że o tytule mistrzostwa zdecydować bezpośrednie pojedynki tych dwóch drużyn. Pozostałe drużyny ligi wojewódzkiej koszykarek reprezentują niższą klasę i nie liczą się w walce o tytuł mistrzowski. W najbliższą niedzielę spotkają się: AZS Poznań — MKS Poznań, Olimpia II Poznań — Górnik Konin, Włocławski Kalisz — Ostrovia, Lech II Poznań — Energetyk Poznań.

Boks

Jutro NRD — Polska w Schwerinie

Olbrymie jest zainteresowanie międzypaństwowym meczem bokserskim Polska — NRD o Puchar Europy w Schwerinie. Jest to stolica okręgu (równoznacznego z naszym województwem) o tej samej nazwie. Młodość liczy około 100 tysięcy mieszkańców. Piękna, nowoczesnie urządzona hala może pomieścić około 10 tysięcy widzów, z czego 9 tysięcy na miejscach siedzących. Gospodarze spodziewają się kompletu widzów. Polacy, po ciężko wywalczonym zwycięstwie w Poznaniu 14:6 są faworytami tego meczu o Puchar Europy.

Plany gospodarzy wywalczenia u siebie najlepszego wyniku z Polską zostały nieco pokrzyżowane. Mecz NRD — Jugosławia miał być próbą sił i przygotowaniem niemieckiej dziesiątki przed rewanżowymi zawodami z Polską. Jugosłowianie okazali się jednak silniejsi i wygrali 14:6. Dotkliwą stratą dla NRD jest ubytek w wadze ciężkiej Siegmunda, który miał się spotkać w piątek z Jędrzejewskim. Niemiec przegrał już w 2 min. przez k.o. ze znanym u nas Jugosłowianinem Stratanovicem. W tej wadze wystąpi więc Degenhardt, który przegrał swoją walkę w Poznaniu. Niemcy nie ustalili jeszcze ostatecznego składu. Wątpliwy jest udział Reinkego w wadze koguciej, Bussiego i Mleka. W składzie drużyny polskiej obok Pietrzykowskiego, Walaska, Kuleja, Grudnia i Knuta są również Słomiński i Kaliński. Mecz jutrzejszy transmitowany będzie przez TV od godz. 21.15. (X)

dla każdego

Uzgodniono wreszcie terminy spotkań w rozgrywkach PKME pomiędzy Górnikiem Zabrze i Duklą Praga. Pierwszy mecz odbędzie się 13 bm. w siedzibie mistrza Polski, a spotkanie rewanżowe 20 bm. w Pradze.

Federacja Bokserska Jugosławii wprowadziła ostatnio kilka nowych przepisów, mających na celu ochronę zdrowia zawodników. M. in. we wszystkich spotkaniach krajowych walczyć będą pięściami w rękawicach o wadze 10 uncji.

Po zwycięstwie polskich gimnastyków w czwórmeczu w Kłajpedzie nad Litwą, Estonią i Kirgizją oraz sukcesach międzypaństwowych z NRD i Rumunią, meksykańska reprezentacja Polski czeka najtrudniejszą próbę roku — spotkanie wyjazdowe w Rzymie z Włochami 16 i 17 bm.

Włoska Federacja Bokserska zgodziła się na rozegranie meczu Włochy — Polska juniorów 26 stycznia 1964 r. w Warszawie oraz drugiego spotkania — 30 stycznia. Miejsce drugiego meczu nie zostało jeszcze ustalone.

Komunikaty

Polski Związek Piłki Nożnej Okręg Poznański — Wydział Sędziowski organizuje od dnia 13 listopada br. kurs kandydatów na sędziów piłki nożnej. Włoski wraz z życzysem należy przesyłać pod adresem Okręgu Poznańskiego PZPN, skrytka pocztowa 307 do dnia 4 listopada.

Treningi sekcji piłki nożnej drużyn juniorów i trampkarzy KKS Lech odbywają się w następujących terminach: trampkarze we wtorki i czwartki od godz. 18-19.30, juniorzy w tych samych dniach od godz. 19.30 — 21.30. Ćwiczenia odbywają się w sali szkoły nr 25 przy ul. Prądzynskiego.

Na jedną kolejną spotkanie więcej mają z sobą koszykarze ligi wojewódzkiej. W tej chwili na czele tabeli znajduje się AZS Poznań, który w trzech meczach odniósł zwycięstwa. Akademicy dotychczas nie napotkali na swojej drodze trudnego przeciwnika. Olimpia zdeprymowana brakiem Selety grała nie najlepiej, w tej sytuacji o aktualnej formie AZS-u trudno coś powiedzieć. O ile nie będzie żadnych niespodzianek w meczach wyjazdowych, to o tytule mistrzostwa powinien zdecydować rewanżowy pojedynek

AZS-u z Olimpią. W najbliższą niedzielę spotkają się Rawicki KKS — Warta Poznań, Olimpia Poznań — Lech II Poznań, Ostrovia — Polonia Leszno, Victoria Jarocin — AZS Poznań. (st)

Pod znakiem boks

Z wielkim zainteresowaniem oczekuje Kalisz międzypaństwowego spotkania bokserskiego rezerw NRD i Polski. Mecz odbędzie się 10 bm. W barwach białoczerwonych wystąpi jeden z miejscowych zawodników — Koszałkowski.

Również 10 bm. odbędzie się międzyokregowe spotkanie Szczecin — Poznań w konkurencji seniorów. Miejsce spotkania jest Szczecin a w Poznaniu w tym samym dniu rozegrany zostanie mecz o Puchar GKKFIT juniorów pomiędzy reprezentacjami Poznania i Wrocławia. I wreszcie do pierwszego meczu z cyklu rozgrywek o mistrzostwo II ligi wystąpią poznańscy Budowlani z zespołem Motor Jelcz. (P)

dalekopisem

W zaległym meczu piłkarskim o mistrzostwo I ligi, Górnik (Zabrze) pokonał Wisłę (Kraków) 4:0 (1:0).

Piłkarze wodni Jugosławii pokonali reprezentację ZSRR 5:6 (2:1, 2:2, 0:1, 1:0).

W międzynarodowym turnieju szachowym w Moskwie, Polak Balcerowski odłożył partię w spotkaniu z arcymistrzem Keresem (ZSRR). Po 7 rundach prowadzi Smysłow (ZSRR).

W meczu Interfoto, piłkarze Słowania z Bratysławy zremisowali z drużyną Goeteborga Oergrite 1:1 (1:1). Ponieważ pierwszy mecz wygrali Cześć, tym samym zakwalifikowali się oni do dalszych rozgrywek.

Komisja Sportowa PKOl zakwalifikowała koszykarzy do dalszych przygotowań olimpijskich. Piętnastu zawodnikom, w tym Olejniczakowi z poznańskiego Lecha, przyznano czwarte koło olimpijskie. (za)

Koszykarze Torunia gośćmi Lecha

Towarzyskie spotkanie pierwszych zespołów koszykarzy toruńskiego AZS z poznańskim Lechem odbędzie się w sobotę o godz. 18 w sali Ośrodka Sportowego przy ul. Chwiałkowskiego 34. (X)

POL MILIONA, SAMOCHÓD
I 67 INNYCH CENNYCH NAGROD
W „KOZIOLKACH”
K7852



Włodzimierz Iljcz Lenin na Placu Czerwonym w Moskwie.

Fot. — CAF

WELLSOWI ZABRAKŁO FANTAZJI

Zdanie często powtarzane — tracę z czasem rumieńce, przestają się ludzie zastanawiać nad jego istotną treścią, zaczynają używać go, jak frazesu. — W Związku Radzieckim rzeczywistość wyprzedza fantazję — piszą publicyści, snując refleksje z takiej czy innej okazji. Czy TO zdanie jest frazesem?

Chybiona przepowiednia

„Krach przewidywany przez Rosję, jest wydarzeniem historycznym, nie mającym precedensu. Jeżeli ten proces potrwa jeszcze rok lub dwa — dzieło zniszczenia zostanie dokonane. Rosja zamieni się w kraj chłopów. Miasta wyludnią się i zaczną się obracać w gruz, a wagony i lokomotywy, stojące bezużytecznie na torach kolejowych, zostaną zjedzone przez rdzę. Wraz ze zniknięciem kolei, zginą ostatnie resztki centralnej władzy”.

Ten, apokaliptyczny obraz nakreślony został po Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej przez znanego pisarza angielskiego, autora powieści fantastycznych, H. G. Wellsa. Nie on jeden wyrażał wówczas takie przekonanie. Można tu wymienić Churchilla, który straszył, że nastąpi „zupełny upadek wszelkich form życia w Rosji”, „całkowite bankructwo... teorii socjalistycznych i komunistycznych”. Nie pozostawali w tyle również przywódcy socjałdemokracji. Karol Kautsky starał się przekonać swych członków, że nie można zbudować socjalizmu

w Rosji, że partia bolszewicka nie będzie w stanie doprowadzić do realizacji swego programu.

Głosów tego typu, przepowiadających fiasko „komunistycznego eksperymentu”, można by przytoczyć wiele. Wróćmy jednak do H. G. Wellsa, gdyż jego poglądy, jako zdanie pisarza, stosunkowo przychylnego przemianom społecznym, jest szczególnie charakterystyczny. Dziś, gdy Związek Radziecki i cały obóz socjalistyczny ma za sobą ogromne, dla wszystkich widoczne osiągnięcia, warto przypomnieć jego uwagi na temat skutków Rewolucji.

„Rosja we mgłę”

H. G. Wells przyjechał do Kraju Rad w 1920 r. Rozmawiał tam i z prostymi, i z wybitnymi ludźmi, m. in. z Leninem, uważnie obserwował sytuację w dziedzinie gospodarki i kultury. Rezultatem tej podróży była książka: „Rosja we mgłę”. Jak na pisarza, który nie był komunistą, wyrażał on wiele obiektywizmu. Pisał tam, że Rewolucja Październikowa była zrozumiałym i naturalnym wynikiem nieodpowiedzialnych rządów obszarnictwa i burżuazji, że carat doprowadził kraj do ruiny, stracił zaufanie całej ludności. Podkreślał, że sfery „liberalne” z Kiereńskim na czele nie były zdolne do podniesienia kraju z upadku. „Partia komunistyczna — pisał — była jedyną organizacją, dążącą do określonego celu, posiadającą zarówno jednolity plan działania, jak i powszechne zaufanie”. Co więcej, Wells

twierdził, że „komuniści, jeśli idzie o moralność, stoją znacznie wyżej od wszystkich swoich przeciwników”.

Oprócz tego rodzaju uwag, znajdujemy w książce również opis, niezwykle trudnej sytuacji, w jakiej znajdowali się wówczas ludzie radzieccy. Pisał Wells o zniszczonej odcieży przechodniów, o braku lekarstw i różnych artykułów powszechnego użytku. Nie różnił się w tej ocenie warunków życia od komunistów Kraju Rad. Majakowski też pisał:

Kare oczęta ślepna,
od głodowania puchną.
Lekarz podszepnął

niewiele, a wiele —
potrzebne im ciepło,
potrzebna zielen.
Nie do domu,
do polewki,
lecz najdroższą mi drogą
niosą dwie marchewki
za zielony ogon.
Bywało, wiele
dawałem podarków,
bukietów, pomadek
dziewczętom,
lecz nad wszystko tę bezcenną marchew
i dwa brzoźowe polana, pamiętam.

Kremlowski marzyciel

Rozbieżności zaczynały się wtedy, gdy dochodziło do oceny perspektyw. Wells, mimo że tak przychylnie oceniał partię komunistyczną i rząd radziecki, nie wierzył, by wyjście z tych trudności było możliwe bez wielkiej, gospodarczej pomocy z zewnątrz. „Jedynym rządem, który jest obecnie w stanie powstrzymać ostateczny upadek Rosji, jest rząd bolszewicki — pisał, lecz zaraz dodał: pod warunkiem, że Ameryka oraz mocarstwa zachodnie zechcą okazać mu pomoc.”

„Jestem święcie przekonany — pisał w innym miejscu — że bez takiej pomocy z zewnątrz, w bolszewickiej Rosji nastąpi ostateczny krach wszystkiego, co na terenie dawnego imperium rosyjskiego zachowało się jeszcze ze współczesnej cywilizacji.”

Lenina nazywał kremlowskim marzycielem. Jego plan elektryfikacji określał jako utopię. Stwierdzał, że tego rodzaju projekty są realne w Holandii czy w Anglii, ale nie w Rosji. Nie można sobie — zdaniem Wellsa — wyobrazić bardziej zuchwałego planu, który ma być wykonywany w olbrzymim kraju, zaludnionym chłopami, nie umiejącymi czytać i pisać, nie posiadającym dość ludzi o wykształceniu technicznym.

„Doprawdy, wymaga to nie byle jakiego wysiłku rozigra-

nej wyobraźni. Jeżeli chodzi o mnie, żadną miarą nie potrafię wyobrazić sobie tej Rosji przyszłości. Ale ten niezwykły, niewielkiego wzrostu człowiek na Kremlu, posiadający wielki dar wyobraźni”. Wells pisał te słowa nie bez podstaw. Gdy delegaci na VIII Zjazd Rad, omawiali leninowski plan elektryfikacji kraju — tzw. plan GOELRO, w Moskwie energii elektrycznej wystarczyło tylko na oświetlenie gmachu, w którym obradował Zjazd.

Kto przewidział rozwój wypadków?

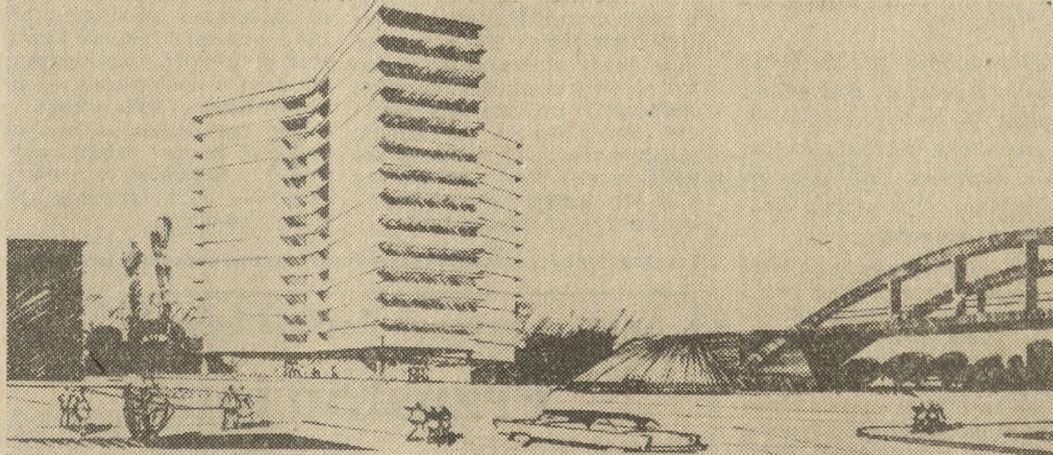
Istotnie, niemałej trzeba było wyobraźni, by przewidzieć dalszy rozwój wypadków. Związek Radziecki dawno już przeżył trudności pierwszych lat powojennych, posiadał największe na świecie elektrownie i wytwarza kilkadziesiąt razy więcej energii elektrycznej niż w roku 1919. Osiągnięto to bez owej wielkiej pomocy krajów kapitalistycznych, na której konieczność taki nacisk kładł autor „Rosji we mgłę”. Prezydent Kennedy — jak mówił Adżubiej na XXII Zjeździe KPZR — z otówkiem w ręku oblicza, kiedy Związek Radziecki przegoni Stany Zjednoczone. Ba, nawet marzenia Wellsa o wkroczeniu człowieka w Kosmos, są realizowane przede wszystkim przez Związek Radziecki, a kraje kapitalistyczne, których bogactwo w swej książce podkreślał, pozostały w tyle w wyścigu o opanowanie przestrzeni międzyplanetarnej. — Jak wielkiego trzeba było hartu i wiary w słuszność sprawy, by przewidzieć już wówczas rozwój wypadków — jeżeli nawet ludzie, tak stosunkowo przychylni Krajowi Rad, jak Wells, sceptycznie zapatrywali się na perspektywy rewolucji.

I oto okazało się, że komuniści z Leninem na czele — dzięki znajomości praw rozwoju ludzkości — lepiej widzieli przyszłość, niż znakomity pisarz. Autorowi słynnych powieści i opowiadań o przyszłości, zabrakło fantazji.

LESŁAW TOKARSKI

Stara stolica Armenijskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej — Erewan szybko zmienia swoje oblicze. W ciągu czterech lat planu siedmioletniego zbudowano tu około 700 tysięcy m² powierzchni mieszkalnej. Do końca siedmioletki zostanie oddany do użytku dalszy milion m² powierzchni mieszkalnej. Liczba mieszkańców Erewanu wzrośnie w tym czasie do 1 miliona. Na zdjęciu: projekt jednego z wysokościowców architekta Karlena Martirocjana.

Fot. — CAF



JOHN REED

Pierwsze dni Rewolucji

Johna Reeda, amerykańskiego dziennikarza, literata, działacza ruchu robotniczego, polskiemu czytelnikowi nie trzeba przedstawiać. Najlepiej uczyniła to jego wspaniała książka „Dziesięć dni, które wstrząsnęły światem”.

Jeszcze przed pojawieniem się książki (marzec 1919 r.) Reed ukazał czytelnikom amerykańskim prawdę o Rewolucji w licznych artykułach i reportażach. M. in. w 1918 r. Reed opisał amerykańskiemu czasopiśmie „Liberator” pojawienie się obszernego reportażu opisującego pierwsze dni Rewolucji w Piotrogradzie. Ślad właśnie zacierpnieliśmy zamieszczając poniżej fragmenty — nieznane dotychczas polskiemu czytelnikowi. (Red.).

Było to 10 listopada. Biegł trzeci dzień od chwili objęcia władzy przez bolszewików — a przeciwko nim był cały świat. Miasto burzyło się i wrzało. W Dumie, wokół której grupowały się wszystkie elementy antybolszewickie — umiarkowani i konserwatywni socjaliści, jak również partie „burżuazyjne” — zbierał się ogromny tłum złożony z przedsiębiorców, adwokatów, przedstawicieli socjalistycznej inteligencji oraz urzędników państwowych Kiereńskiego; nie było wśród nich ani żołnierzy, ani robotników, ani chłopów.

A w Smolnym, Komitecie Wojskowo-Rewolucyjnym przez okragłą dobę huczał nieczym poruszony ul, śląc we wszystkie strony rozkazy i wezwania. Po ledwie oświeconych korytarzach dudniły kroki spieszące przechodzących robotników,

przepasanych łamami naboju, z karabinami w ręku — posępnych, milczących ludzi o zapadłych w głąb z bezsensowności oczach. Setki ludzi, wycutych z ostatka sił, spało na plikach gazet i odezw. W pośpiechu wchodzili i wychodzili kurierzy, przybierający do budynku Komitetu przez całą dobę pieszo lub w zarekwirowanych samochodach: komisarze spieszyli do różnych dzielnic miasta, na front, we wszystkie krańce olbrzymiego kraju — by rozkazywać, namawiać, dyskutować, walczyć.

Delegacja z pułku Siemionowskiego, wysłanego przeciw zbliżającym się kozakom z zadaniem zatrzymania ich, starała się wyjaśnić Komitetowi Wojskowo-Rewolucyjnemu jak się to stało, że większość żołnierzy została otoczona i poddała się. Delegaci tłumaczyli, że w pułkach garnizonu nastąpiło rozpręgnięcie wskutek działalności wysłanników Dumy Miejskiej, którzy wszelkimi sposobami starali się przekonać żołnierzy, aby zachowali „neutralność” tak, by kozacy i junkrzy mogli bez przeszkód wejść do miasta. Krylenko wskoczył do samochodu i poleciał do koszar agitować żołnierzy...

W olbrzymim, nędznie oświetlonym budynku Michajkowskiego Maneża, obserwowaliśmy bitwę mówców, starających się przeciągnąć każdy na swą stronę dywizję samochodów pancernych. Przez długie pięć godzin, w przeszywanym do szpiku kości zimnie, dwutysięczny tłum ludzi, podobnie jak dzieci, z napiętą uwagą słuchał przemawiającego bolszewika... Z Pułkowa, gdzie bolszewicy ryli okopy, nadeszła prośba o przysianie „paru ciężarówek z agitatorami”.

Oto jak wyglądała wojna domowa po rosyjsku. Właśnie propaganda wojsk rewolucyjnych pokonała armię Kornilowa. Rosjanie zawsze przysłuchują się temu, co im mówią...

W sobotę, 10 listopada, o godzinie trzeciej, Komitet Wojskowo-Rewolucyjny rozpętał do końca się rewolucyjną prolektariat; do wszystkich fabryk skierowano telefonogram z wezwaniem do przerwania pracy i wystawienia oddziałów

Czerwonej Gwardii. W całym mieście zawyły syreny i setki tysięcy robotników, uzbrojonych w karabiny z nasadzoną bagnietą, wyszły na ulice. Piotrogród wrzał. Miasto wyrzucało ze swych najbardziej zapadłych kątów, z dziur, nie kończące się tłumy ludzkie, które waliły szerokimi ulicami, bielącymi się pierwszym śniegiem.

Jeszcze nigdy dotąd miasto nie oglądało tak żywiołowego wybuchu entuzjazmu mas! Rwałymi potokami, niepowstrzymane, masy wylewały się na ulice, a wraz z nimi — żołnierze, karabiny maszynowe, ciężarówky, wozy. Rewolucyjny proletariatuszykował się własną pierśią bronić stolicy Socjalistycznej Republiki.

Tęże nocy Kiereński i jego kozacy rozpoczęli natarcie na całym froncie — i zostali osadzeni przez niewyszkolone oddziały robotników. Gdzieś się podziwała cała poprzednia dezorganizacja i panika? Jaka siła przeobraziła garnizony, w których pozostawała zaledwie połowa żołnierzy i które niedawno beznadziejnie cofały się pod naporem wroga? Co położyło kres chaosowi i odrodziło porządek w szeregi tysięcy wahaających się żołnierzy i setek tysięcy niewyszkolonych robotników? Nikt i nie poza przemownym, gorącym pragnieniem zapewnienia nowej rewolucji zwycięstwa, pragnieniem położenia raz na zawsze kresu siłom kontrrewolucyjnej koalicji i kozactwa. Krasnoje Sielo i Pułkowo były w tę noc widownią bohaterstwa, które na zawsze wejdzie do historii rewolucji.

„Kiereński przebywał w Gatchynie. Kozacy byli wściekli. Pobito ich — i przeciw nim była, jak się wydawało, cała Rosja. A przecież im wprawiano, że Piotrogród, bogaty Piotrogród powita ich otwartymi ramionami. W takim momencie zjawili się wśród nich „dwie ciężarówky mówców”. A wieczorem przyjechał, bez jakiegokolwiek eskorty, sam groźny Dybenko. Co powiedział kozakom — nie wiadomo — ale generał Krasnow, jego sztab i kilka tysięcy kozaków — poddało się, doradzając Kiereńskiemu aby, uczynił to samo...

Wybrał i opracował J. Z.

FILM Świat oczami dziecka

„KUPIEM TATĘ” — film produkcji radzieckiej. Scenariusz: Wolf Dołgij. Reżyseria: Ilia Frez. Zdjęcia: Michał Kirillov. Muzyka: N. Jakowlew. Wykonawcy: Alesza Zagorski (Dimka), Władimir Treszczalow (ojciec), Olga Lysenko (mama) i inni.

Twórcy tego filmu dokonali czegoś niezwykle trudnego i jakoś ogromnie — w efekcie — wzruszającego: pokazali nam świat oczami dziecka, kilkuletniego brzdąka, chodzącego jeszcze do przedszkola Dimki. Punkt widzenia dziecka przyjęła przede wszystkim kamera, zniżając się do pola widzenia owego Dimki czyli na wysokość mniej więcej 50 cm nad poziom chodnika czy jezdni. A z tej wysokości, proszę państwa, świat wygląda zupełnie inaczej; na środku wielkomiejskiej ulicy napierająca na człowieka fala samochodów osobowych, a zwłaszcza ciężarowych, to zgoła apokaliptyczne widowisko, to zgroza do kwadratu; także ludzie na chodnikach, olbrzymi pędzące gdzieś ciągle w niesamowitym pośpiechu (Dimka kilka razy się zastanawia: po co ludzie tak się spieszą?).

Dlaczego jednak taki małe dziecko samotnie po Moskwie, kto mu na to pozwolił? Ołóżnik, on samowolnie wybrał się na tę wędrowkę przekonany, że za 20 kopejek otrzymanych od mamy na lody kupi sobie w sklepie... tatę. Bo trzeba tu powiedzieć, że uroczy, niezwykle ujmujący za serce Dimka ma tylko mamę, która mu kiedyś jakoś żartem, jakoś żeby zbyć natręta, powiedziała, że kupiła go sobie w sklepie. Dimka, widząc jak mama ciężko pracuje, nawet do domu bierze przepisywanie na maszynie, by uzupełnić braki pieniędzy domyśla się, że mamie już zabrakło pieniędzy, by kupić tatę. A Dimka bardzo chciał by mieć tatę, widzi przecież na podwórzu, na ulicy, u sąsiadów, jak dobrze jest dzieciom mającym tatusiów, jak się czują pewne siebie, jak z dumą o nich opowiadają, jak znajdują w nich obrońców i opiekunów.

Jak więc widzieć, sytuację są bardzo komedyczne i rzeczywiste w wielu miejscach projekcji śmiejęmy się serdecznie. Ale jest to po trosze śmiech przez łzy, bowiem nie socsób nie przejąć się losem sympatycznego i uroczego w swojej naiwności Dimki. Zwłaszcza gdy po wielu akłach wyboru dokonywanych na ulicy w autobusach, w sklepach, wszędzie, gdzie dotarł w swojej wędrowce, „kupi” sobie wreszcie Dimka swojego tatę, na razie tylko na parę godzin, ale kto wie czy nie będzie to na zawsze. Znak zapytania, którym kończy się film pozwala przewidywać optymistyczny finał.

Nie wiem, czy jest to film dla dzieci, czy potrafią one się wczuć w tego rodzaju akcje, na pewno jednak jest film dla dorosłych i jest to dobry film, który bardzo warto zobaczyć.

MIECZYSLAW SKAPSKI

Przemawiając na uroczystej akademii w Moskwie z okazji 46 rocznicy Rewolucji Październikowej, członek Prezydium KC KPZR Nikołaj Podgorny podkreślił, że socjalistyczna wspólnota narodów — wielkie dziecko Października — obejmuje dziś swym zasięgiem trzy kontynenty na kuli ziemskiej — Europę, Azję i Amerykę.

W ciągu ostatnich dwóch lat ZSRR rozwija się pod potężnym wpływem uchwał XXII Zjazdu KPZR oraz uchwalonego na tym zjeździe nowego Programu KPZR.

„Ekonomika — to główne pole walki o komunizm” — powiedział Podgorny. Dlatego partia komunistyczna koncentruje wysiłki narodu radzieckiego na sprawie stworzenia materialno-technicznej bazy

komunizmu. W nieustannej trosce o rozwój gospodarki, partia kieruje się wskazaniem Lenina, że „poprzez naszą politykę gospodarczą wywieramy najważniejszy wpływ na międzynarodową rewolucję”. Podgorny podkreślił, że ostatnie 10-lecie, jeśli chodzi o rozmach i tempo wzrostu gospodarki, kultury i dobrobytu narodu oraz zasięg przeobrażeń społecznych nie ma sobie równych w historii ZSRR.

Z zapisków zrzędy

Koszty MPK i społeczny koszt

Czy pewne posunięcia poznańskiego MPK, o których pisałem, sprzyjają realizacji podstawowych założeń transportu komunalnego: szybkiego i wygodnego przenoszenia obywateli?

Najpierw — o autobusach, a więc o środku lokomocji najszybszym, jakim dysponują nasze miasta. Otóż wehikuły te nie odznaczają się w Poznaniu pożądaną chęcią, to mamy możliwość postrzegać co dzień. Prawda, że poznańskie ulice nie są szerokie, a „Sanom” daleko do sprawności stoletnich „Chaussonów”. Ale prawda i to, że na pytanie — co to jest poznański autobus? — należałoby odpowiedzieć: jest to niezbyt szybki środek lokomocji miejskiej, uzupełniający sieć tramwajową. W Poznaniu, choć liczba linii autobusowych przewyższa już liczbę linii tramwajowych, te pierwsze traktowane są jako pomocnicze.

I chyba tak długo przy tej roli będą pozostawać, dopóki MPK nie uzna, iż za wyższą opłatę pasażerowi należy się lepsza jakość usługi: szybszy przejazd. Jak do tej pory poczyniono kroki, zmierzające w odwrotnym kierunku; przydzielenie kierowcom funkcji konduktorskich wpłynęło na zredukowanie i tak ospałego tempa poruszania się naszych „Sanów”. Co więcej, pogorszyło się bezpieczeństwo jazdy, nikt bowiem nie czuwa nad tym, co się dzieje u tylnych drzwi wozu, a swoista ekwilibrystyka, polegająca na prowadzeniu pojazdu (po ruszeniu z przystanku) jedną ręką, a kończeniu zaś manipulacji „kasowych” drugą — stała się niemal powszechna.

I tu na pewno przydałyby się obliczenia, ale obliczenia o charakterze wszechstronnym, nie ograniczające się do sumowania oszczędności na etatach konduktorów. Chciałoby się wiedzieć, jakie są straty społeczne, polegające na tym, iż poszczególne wozy pokonują trasę zamiast w 30 na przykład w 40 minut; oznacza to w praktyce, że każdy wóz wykoną 0-2-3 kursy w ciągu dnia mniej. Inaczej: że nie będzie on w pełni wykorzystany, nie mówiąc już o tym, iż tysiące korzystających z komunikacji autobusowej okradanych jest z czasu — na rzecz wewnętrzzakładowej kalkulacji MPK.

Owe straty na czasie najprawdopodobniej nie są brane pod uwagę przez czynniki, aprobujące kolejne, powiedzmy szczerze: coraz bardziej drastyczne — posunięcia MPK. Do tej serii należy zaliczyć zawieszenie w niedzielę kursowania linii „7” oraz wyposażenie wagonów „11” w automaty, odmawiające prawa skorzystania z przejazdu każdemu, kto nie dysponuje 50-groszową monetą.

Wydaje się, że kierownictwo MPK zdążyło po najmniejszej linii oporu. Pomija się słuszne sugestie poznania na przykład urzędników typu moskiewskiego, wydających bilety (można tam płacić rozmaitymi monetami), a przede wszystkim wciąż zbyt mało czyni się w zakresie stworzenia klimatu, sprzyjającego napięciu nowych pracowników. Jak to zrobić, tego chyba nikt lepiej nie powinien wiedzieć niż sztab ludzi z dyrekcji MPK, w czym pomocy i poparcia mogłyby udzielić Komisja Gospodarki Komunalnej Rady Poznania oraz Zjednoczenie Gospodarki Komunalnej. Naturalnie, sprawa dopóty nie posunie się naprzód, dopóki w MPK panować będzie fatalistyczna opinia, że podobne trudności — w zakresie kadr ma Warszawa czy Łódź.

Nie wiem, czy w MPK zdał sobie ktoś sprawę z tego, jak przeciętny mieszkaniec Poznania reaguje na swoistą szczerą przedstawicieli MPK, informujących za pośrednictwem prasy, iż — z braku obsługi — tyle a tyle pojazdów nie może wyruszyć na ulice. Czyżby sądzono, że ten i ów obywatel, poruszony do głębi niedolą dyrekcji, zgłosi się do roboty w „tramwajach”? A może są to po prostu próby usprawiedliwiania przestojów taboru?

Odczucia szarego obywatela są zupełnie inne. Informacje i omówione posunięcia MPK utwierdzają go w przekonaniu, że dyrekcja Przedsiębiorstwa przynajmniej się do bezradności, która to bezradność zdaje się zyskiwać urzędową aprobatę. I dlatego twierdzi, że straty moralne, w skali społecznej, z braku twórczości i inicjatywy ze strony MPK, inicjatywę zastąpionej do stosowania się do powstałej sytuacji (która przecież nie może kształtować się zupełnie niezależnie od woli dyrekcji Przedsiębiorstwa) są znacznie większe, niż mogłoby się wydawać. A z komunikacją miejską styka się w Poznaniu codziennie kilkadziesiąt tysięcy ludzi. O tym wszystkim nie można zapominać przy rozmaitych kalkulacjach. Inaczej kalkulacje mieć będą partykularny, niewykraczający poza podwórko jednego przedsiębiorstwa, charakter. A wnioski, płynące z takiego rachunku mogą pozostawać w niejkiej kolizji z obowiązującym określeniem: przedsiębiorstwo społeczne.

PIOTR ŻYCKI

Socjalistyczna wspólnota narodów — wielkie dziecko Października

Omówienie referatu N. Podgornego na akademii w Moskwie

„Wyrażając najżywość interesy mas pracujących, partia, jej Komitet Centralny z rewolucyjną, zaiste leninowską śmiałością, na nowo rozwiązały podstawowe zadania szybszego rozwoju przemysłu, budownictwa, rolnictwa, podniesienia dobrobytu narodu, zdecydowanie zdemaskowały na XX Zjeździe kult osoby Stalina, przywróciły i rozwinęły leninowskie normy życia partyjnego i społecznego”.

„Jeśli 10 lat temu ogólna produkcja przemysłowa ZSRR stanowiła trzecią część ogólnej produkcji przemysłowej USA, to w 1963 r. zbliża się ona do 65 proc. Idziemy szybko od Amerykanów, a kto idzie szybciej, ten niewątpliwie prześcignie!”

Podgorny stwierdził, że Związek Radziecki, jeśli chodzi o tempo wzrostu inwestycji, znacznie przewyższa USA, W. Brytanię, Francję i inne państwa kapitalistyczne.

Mówiąc o rozwoju rolnictwa Podgorny oświadczył, że w ostatnim 10-leciu produkcja zbóż wzrosła 1,6 raza, żywności 1,8 raza. Równocześnie mówca stwierdził, że jeśli chodzi o kraj, jako całość, to w roku bieżącym wystąpiły szczególnie niesprzyjające warunki klimatyczne, wskutek czego zbiory ziarna, zwłaszcza pszenicy, będą niższe niż liczone.

Partia podejmie kroki, by już w przyszłym roku uwolnić się od ciężkich następstw roku bieżącego.

W ciągu 10 lat średnie i specjalistyczne wykształcenie otrzymało ponad 15 milionów osób. W tym czasie wyższe uczelnie opuściło ponad milion inżynierów, tj. trzy razy więcej niż w tym samym okresie w USA.

Wspaniałe loty kosmiczne, wyrzucenie w przededniu święta kierowanego, manewrującego aparatu kosmicznego „Polet-1” są jeszcze jednym wymownym świadectwem tego, że Związek Radziecki zdecydowanie przodkuje w jednej z najbardziej złożonych dziedzin postępu naukowo-technicznego.

Podsumowując główne wyniki rozwoju historycznego, mówca wskazał: „świat socjalizmu rozszerzył się, coraz bardziej przekształcając się w decydujący czynnik rozwoju ludzkości, podczas gdy pozycja imperializmu na arenie międzynarodowej osłabła; rewolucyjny ruch robotniczy stał się jeszcze mocniejszy i bardziej zorganizowany”.

Wszystko to jest świadectwem zwycięskiej siły idei Rewolucji Październikowej, marksizmu-leninizmu, słuszności linii KPZR, generalnego kursu całego ruchu komunistycznego, określonego deklaracją z 1957 r. i oświadczeniem z 1960 r.

Swoją wyższość w stosunku do kapitalizmu zwycięski socjalizm ujawnia przede wszystkim na polu gospodarki.

Zaznaczając, że zwołana w Moskwie narada przywódców krajów należących do RWPG okazała się „ważnym czynnikiem ekonomicznym zbliżenia bratnich narodów”, Podgorny podkreślił, że „międzynarodowy socjalistyczny podział pracy, oparty na szeroko zakrojonych zasadach demokratycznych, na całkowitym równouprawnieniu krajów, na wzajemnych korzyściach i zainteresowaniu, na przyjacielskiej pomocy wzajemnej, odpowiada zarówno zasadniczym interesom narodowym każdego kraju, jak i interesom całej wspólnoty socjalistycznej”.

Główną gwarancją sukcesów ruchu narodowo-wyzwoleńczego — kontynuował mówca — jest jego ścisła więź ze światowym systemem socjalistycznym, z walką proletariatu o socjalizm. Nie jest rzeczą przypadku, że w miarę jak światowy system socjalizmu krzepie i przekształca się w decydujący czynnik życia międzynarodowego, walka narodowo-wyzwoleńcza w krajach Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej nabiera coraz większej siły i zadawała coraz głośniejsze ciosy imperializmowi systemowi imperializmu”.

„Hańbiący system kolonializmu zostanie rozbity do szczętności. Wszystkie narody odzyskają wolność!” — stwierdził mówca, podkreślając, że ZSRR udziela bojownikom walczącym z kolonializmem nie tylko poparcia moralnego, lecz również wszechstronnej pomocy materialnej.

KPZR, tak samo jak i inne partie marksistowsko-leninowskie, uważa za swój międzynarodowy obowiązek bronić i umacniać jedność i zwartość potężnych rewolucyjnych sił doby współczesnej — narodów krajów światowego systemu socjalizmu, międzynarodowej klasy robotniczej i ruchu narodowo-wyzwoleńczego” — podkreślił dalej Nikołaj Podgorny.

Historia obarczyła komunistów wielką misją: pokierowania walką o pokój i bezpieczeństwo międzynarodowe, o likwidację ustroju kapitalistycznego i o przejście całej ludzkości na drogę socjalizmu.

„Tę misję ruch komunistyczny zdoła pomyślnie wykonać tylko pod warunkiem, że będzie zjednoczony i zwarty. My — powiedział Podgorny — szczerze chcemy unormować stosunki z Chińską Republiką Ludową, z której wielkim, pracowitym i utalentowanym narodem łączą nas braterskie uczucia przyjaźni. Nie ma obojętnych przyczyn, które by przeszkadzały powrotowi do tych dobrych stosunków, jakie panowały między ZSRR i Chińską Republiką Ludową w niedawnej przeszłości.

Jesteśmy głęboko przekonani, że rozbieżności między KPZR i innymi bratnimi partiami z jednej strony a Komunistyczną Partią Chin z drugiej, za które nie ponosi odpowiedzialności KPZR, wyrażają nie małą szkodę sprawie walki przeciwko imperializmowi, interesom klasy robotniczej, sprawie socjalizmu.

Polemika, która się rozwinęła, w której stosowane są wobec nas chwytliwy i metody niedopuszczalne dla towarzyszy wyznających wspólne ideały, odwraca uwagę od walki przeciwko imperializmowi i kolonializmowi, o prawa i interesy ludzi pracy, przeszkadza zespoleniu wszystkich sił antyimperialistycznych, umożliwiając naszym wspólnym wrogom spekulowanie na rozbieżnościach wewnątrz obozu antyimperialistycznego”.

„Nasza partia leninowska czyniła i będzie czyniła wszystko co niezbędne dla zwartości światowego ruchu komunistycznego na gruncie zasad marksizmu-leninizmu oraz uchwał moskiewskich narad z roku 1957 i 1960, stanowiących bojowy program komunistów całego świata”.

W dalszej części swego referatu N. Podgorny stwierdził, że w warunkach pokojowego współistnienia rośnie potęga ZSRR i całego światowego systemu socjalistycznego, wzmagają się walki klasowe w krajach kapitalistycznych, odnosi sukcesy ruch narodowo-wyzwoleńczy.

Wielkim zwycięstwem polityki pokoju było przezwyciężenie kryzysu w strefie Morza

Karaibskiego. Inne wydarzenia sprzyjające oczyszczeniu atmosfery międzynarodowej z czadu „zimnej wojny” — to zawarcie Układu Moskiewskiego oraz porozumienie dotyczące niewprowadzania na orbity kosmiczne broni nuklearnej.

Porozumienie w sprawie częściowego zakazu doświadczania z bronią nuklearną nie położyło oczywiście kresu wyścigowi zbrojeń i nie usunęło niebezpieczeństwa wojny. Rząd radziecki zaproponował konstruktivny program konkretnych posunięć, mających zapewnić dalsze osłabienie napięcia w stosunkach międzynarodowych. Życie wysuwa takie zadania, jak utwardzenie bezpieczeństwa w Europie i likwidację pozostałości drugiej wojny światowej, jak zawarcie paktu o nieagresji między krajami NATO a państwami należącymi do Układu Warszawskiego, jak tworzenie stref bezatomowych, jak niedopuszczenie do dalszego rozprzestrzeniania się broni nuklearnej, jak posunięcia mające zapobiec atakowi w zaskoczenia, w tym posunięcia zapewniające redukcję obcych sił zbrojnych w obu państwach niemieckich i inne.

N. Podgorny podkreślił, że pokojowe uregulowanie problemu niemieckiego pozostaje jednym z najważniejszych zagadnień polityki międzynarodowej. Oświadczył on, że naród radziecki protestuje stanowczo przeciwko działalności agresywnych kół amerykańskich, które znów usiłują zaostrzyć sytuację w strefie Morza Karaibskiego. Związek Radziecki — powiedział N. Podgorny — jest razem z bohaterskim narodem wyspy wolności tak samo w czasie pięknej pogody, jak też w godzinach prób i doświadczeń.

„Im trwalszy pokój, tym szybciej i pomyślniej zbudujemy społeczeństwo komunistyczne — oświadczył mówca. — Ale jest rzecz zrozumiała, że póki nie osiągnięto porozumienia o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu, nie przetrwano wyścigu zbrojeń, póki istnieje groźba wojny, będziemy — jak uczył nas Lenin — zawsze w pogotowiu, będziemy utrzymywać swą zdolność obronną na takim poziomie, aby odebrać ochotę do agresji przeciwko naszemu państwu przeciwko jego sojusznikom i przyjaciółom”.

„Idea Rewolucji Październikowej — to idea socjalizmu i pokoju na ziemi. Ludzie radzieccy swoją bohaterską walką o zbudowanie komunizmu aktywnie przyczyniają się do tego, by wielkie idee Października zwyciężyły na całym świecie”.

Cały bieg wydarzeń historycznych niezbicie wykazuje, że XX wiek będzie wiekiem triumfalnych zwycięstw komunizmu — oświadczył na zakończenie N. Podgorny. (PAP)

Sprawy naszych Czytelników

Przysłowiowa dziura w dachu

Piszą do nas lokatorzy — prosząc o interwencję w przypadkach, kiedy administracja domów nie dba o załatwienie dziury w dachu, bądź usunięcie innych usterek. Z kolei administratorzy domów domagają się ukarania lokatorów niszczących swoje własne cztery kąty. Powołując więc, że na większość listów typu „dziura w dachu, kto to ma naprawić” — odpowiadamy zwięźle.

Oto pierwszy przykład: administracja jednego z domów przy ul. Dalekiej pisze: „Uprzejmie proszę o ukaranie (!!! — przyp. M. I.) obywateli (nazwisko znane redakcji), za systematyczne niszczenie mieszkania. Od trzech lat nie naprawiają pękniętej rury, na skutek czego powstają zacieki i niszczy się mieszkanie”.

Z dalszej treści listu wynika, że właścicielka mieszkania odmówiła administratorce wstępu, gdy ta chciała zbadać przyczynę zacieków.

Cóż, list wydaje nam się o tyle dziwny, że właśnie administrator domu ma nie tylko prawo, ale obowiązek dokonywania raz na pół roku, a co najmniej raz w roku — przeglądów mieszkań, celem

sprawdzenia, czy są one utrzymywane w należytym stanie. Administrator powinien zwrócić uwagę lokatorowi — który nie dba o swoje mieszkanie, a jeśli to nie pomaga, może wystąpić z wnioskiem o jego ukaranie lub nawet o translokację. Każdy z użytkowników mieszkań, zobowiązany jest do dbania o powierzone mu dobro społeczne. A więc powinien co najmniej raz na pięć lat odmalować mieszkanie, do niego też należy obowiązek naprawy zepsutego kranu, spłuczki w łazience czy wreszcie muszli toaletowej.

Użytkownicy mieszkań, niestety, często nie wykonują swoich powinności. Ba, nieraz się domagają, by należące do nich naprawy wykonywał ktoś inny. W rezultacie, długo nieraz trwają dyskusje pomiędzy stronami, a mieszkania... ulega dewastacji.

Nie bronimy administratorów, i oni nie zawsze są w porządku. Oto dowód — fragment listu pana A. D., zamieszkałego przy ul. Koziej: „Już od kilku lat mieszkanie moje jest zalane, już od kilku lat zgłaszam każdorazowo w ad-

ministracji fakt zaciekania — jak dotychczas, bez skutku. Zdaje sobie sprawę, że szkody, jakie osobie ponoszę, są niczym w porównaniu ze szkodami, jakie ponosi gospodarka społeczna...”

A więc, mamy również odwrotną stronę medalu, czyli niesumienność administratorów.

Szczególnie dużo skarg kierowanych jest pod adresem administratorów domów prywatnych. Często ograniczają się oni tylko do kasowania czynszów. Niektórzy przyjmują administrację kilku czy kilkunastu posesji i, siłą rzeczy, nie mogą troszczyć się o ich należyty stan. Nie mają po prostu na to czasu. Nie lepiej jest w niektórych administracjach państwowych i spółdzielczych. A przecież właśnie administratorzy powinni występować z wnioskami o remonty kapitalne, zabezpieczające czy też bieżące. W ramach tych ostatnich, naprawia się zazwyczaj właśnie owe nieszczęsne dziury w dachach, instalację wodociagową itp.

Često troska o stan mieszkania czy budynku, objawia się dopiero wówczas, gdy grozi ruina. Zamiast wycykiwać aż dom zmieni się w rudę, łatwiej i taniej jest przecieć likwidować uszkodzenia na bieżąco. Tak właśnie dzieje się tam, gdzie mieszkańcy stanowią zgrany kolektyw lokatorski, mający poczucie społecznej odpowiedzialności za stan użytkowanego obiektu.

Są jednak zarówno lokatorzy, jak i administratorzy, nie tylko nie dbający o mieszkania, ale wręcz, nie wykonujący swoich podstawowych obowiązków w tej dziedzinie. Wobec nich, nadzór budowlany — zobowiązany jest stosować odpowiednie nakazy administracyjne. Artykuł 72 ustawy o prawie budowlanym, mówi wyraźnie, że „organy przydziałów rad narodowych i MO obowiązane są niezwłocznie przekazywać właściwemu organowi państwowego nadzoru budowlanego, otrzymane od komitetów blokowych władomości o nienależytym stanie technicznym obiektów budowlanych”.

No, tak, ale jak tu naprawić uszkodzenie, jeśli nie można otrzymać fachowego wykonawcy? Wiadomo bowiem, że przedsiębiorstwa remontowo-budowlane odmawiają naprawy z powodu niewału robót. I na to jest rada. W niejednym domu, w zasięgu chyba każdego komitetu blokowego, mieszkają również fachowcy. Czy dla własnego dobra, nie można by przeprowadzać drobniejszych — oczywiście, nie w mieszkaniach poszczególnych lokatorów — napraw w ramach czynów społecznych. Wydaje się, że organizacja takich społecznych zespołów remontowych byłaby polem do popisu właśnie dla komitetów blokowych.

MIROSLAW IDZIOREK

Pracownicy poszukiwani

PEDAGOGA - WYKŁADOWCĘ kursu języka niemieckiego i angielskiego przyjmie **STOWARZYSZENIE OSWIATOWO-KULTURALNE POZNAŃSKICH SPÓŁDZIELNI PRACY POZNAŃ**, Stary Rynek 73/74, telefon 24-64 w. 9. 9129g

SPÓŁDZIELNIA PRACY „MOTOSPRZET” W POZNAŃU, ul. Dzierżyńskiego 176 zatrudni natychmiast **GL. KSIĘGOWEGO, KIEROWNIKA TECHNICZNEGO I INŻYNIERA-KONSTRUKTORA**. Wynagrodzenie wg taryfikacji obowiązującej w spółdzielczości pracy. Oferty z życiorysami uprasza się składać pod wyżej wymienionym adresem. K7912

INŻYNIERA - MECHANIKA, INŻYNIERA - TECHNOLOGA, EKONOMISTĘ d/s kontroli wewnętrznej oraz SLUSARZY przyjmą zaraz **ZAKŁADY REMONTOWO-MONTAŻOWE URZĄDZEN PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH NR 2 W POZNAŃU**, ul. Przemysłowa 39. Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu w Zakładzie. K7919

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTU SAMOCH. ŁĄCZNOŚCI NR 3 W POZNAŃU, ul. Pałacowa nr 2

UPLYNNI NATYCHMIAST

części zamienne

do samochodów

marki „Renault”, „Skoda” 1101 i inne

jednostkom uśrednionym,

nieuśrednionym i osobom prywatnym.

Blizszych informacji udzieli Sekcja Zaopatrzenia — codziennie od godz. 8—13, telefon 625-13. K7902

Praca

Pomoc domowa ze spaniem na dobrych warunkach potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Przybyszewskiego 46 m. 7, od godz. 16. 9355g

Dziewczyna wiejska do pomocy w domu lekarza (bez gotowania) potrzebna. Solna 1 m. 2. 9186g

Potrzebny do pomocy zaraz samotny, trzeźwy pracownik rolny. Gospodarstwo ogrodnicze — Jan Woźny — Piątkowo, p-ta Poznań 31, ul. Szkolna 16. 9189g

Fryzjerka dobra siła potrzebna na stałe. Głogowska 70. 9203g

Uczeń do krawiectwa mekiego potrzebny. Poznań, Małeckiego 32 m. 18. 9098g

Pomoc domowa (renicista) dochodząca do 3 osób potrzebna. Głogowska 29 m. 7, od godz. 15—17. 9118g

Potrzebny dojazd do krow i pracownik do gospodarstwa rolnego. Henryk Cieplich, Wągrowiec, ul. Ks. Wujka 24. 9131g

Ucznia w zawodzie wulkanizatorskim — najchętniej z prowincji przyjmie. Zgłoszenia: Poznań, ulica Kanałowa 9 m. 6. 9110g

Pracownik stróżostwo lub administrację z paleniami centralnego ogrzewania. Warunek — mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9137g.

Poszukuje krawcowej, która zajmie się szyciem w domu. Oferty Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dla 9174g.

Nauka

Tańców szybko uczyć. Poznań Mickiewicza 27 m. 7. 7123g

Związek Nauczycielstwa Polskiego — Ośrodek Szkoleniowy w Poznaniu, pl. Wolności 5 w uzgodnieniu z Wojewódzką Komisją Związków Zawodowych — (Techniczna Inspekcja Pracy) organizuje dla wszystkich zakładów pracy w m. Poznaniu szkolenie z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy III stopnia. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat (tel. 90-54). K7820

Zakład Doskonalenia Zawodowego, Ośrodek Szkolenia Kierowców w Poznaniu, ul. Kościuszki 57, organizuje stale kursy kierowców samochodowo-motocyklowych. Otwarcie nowego kursu nastąpi w dniu 9 listopada 1963 r. o godz. 16. Informacje codziennie od godz. 8 do 20. K7892

Kupno

Odpady świecowe — każda ilość kupimy. „Orion”, Poznań, Małe Garbary 5. 9049g

Wosk pszczeli, karnauba, alkohol metylowy, olbrót, masło kakaowe, biel tytanowa i szlak kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9094g.

METALZBYT

Centrala Handlowa

Przemysłu Wytwarzania Metalowych

Oddział w Poznaniu, ul. Gw. Ludowej 3

zawiadamia

ZE Z POWODU INWENTARYZACJI

BĘDZIE ZAMKNIĘTY MAGAZYN

przy ul. Towarowej 25

w dniach od 11—26 listopada 1963 r.

K7818

ZAKŁAD URZĄDZEŃ SOCJALNYCH I K. O. WZSP W POZNAŃU

Stary Rynek 73/74, tel. 24-64, wewn. 18

poszukuje 2 GARAŻY

dla samochodów marki „Nysa”.

Zgłoszenia prosimy kierować pisemnie, telefonicznie, wzgl. osobiście pod wyżej podanym adresem. K7896

OGŁOSZENIA DROBNE

Samochód Wartburg, Oc-tawie lub inny samochód kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9067g.

Kupię samochód P-70 lub Syrenę do 30.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9071g.

Skupu wiosłów dokonuje zakład fryzjerski „Uroda”, Poznań, Wrocław-ska 8, wejście z Golebkiej. 9081g

Kupię samochód „Wartburg” nowy względnie po małym przebiegu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9111g.

Sprzedaz

Ośie z piastami, felgi 20, 16, 15 do wozów ogumio-nych dostarcza Warsztat Kuzdowicz, Poznań, Dąbrowskiego 94a w podwór-zu. 8535g

Siatki parkanowe pod-tynkowe, rynniny dachowe, rury piecowe, beczki de-bowe polecam. Dzierżyń-skiego 268. 8954g

Wózek dziecięcy granato-ry na wysokich kołach, bardzo dobrym stanie sprzedam. Dąbrowskiego 20/22 m. 61. 8889g

Sprzedam drzewo bu-dowlane na cały dach dom-ku jednorodzinnego. Hen-ryk Przybył, Bnin, pl. Kasprzaka 5 pow. Srem. 24515p

Samochód osobowy — „Fiat” 600 sprzedam. M. Gernak, Wierzenia, tel. 606 w godz. 18—19. 24521p

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska — Poznań, Czerwonej Armii 10. 9083g

Sprzedam samochód Sko-de 1102, w dobrym stanie lub zamienię na moto-cykł 175 cm³, za dopłatą. Gąsiorowskich 12 m. 18. 9077g

Sprzedam motor zapędo-wy, roponiak marki „Sko-da” 15 KM — mało uży-wany. Koźmielczyk, Cieśle, poczta Borzykowo, pow. Wierzenia. 9103g

Motocykl „MZ 72” z przy-czepą sprzedam lub za-mienię na samochód. Tu-ziński, p-ta Liniec Wie-kl, pow. Konin. 24523p

Garaż motocyklowy bla-szany sprzedam. Głogow-ska 116 m. 5 — dzwonić 2 razy. 9104g

Dnia 5 listopada 1963 r. zasnęła w Bogu, opa-trzona Sakramentami św., nasza najdroższa ma-teczka, babcia, teściowa, przeżywszy lat 90, sp.

Walentyna Kniat

z d. Taberska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 8 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała na Dęb-cu.

W głębokim smutku pogrążeni

DZIECI, SYNOWE, ZIĘCIOWIE I WNUKI

Poznań, Dzierżyńskiego 174 m. 5.

Dnia 5 listopada 1963 r. zasnęł w Bogu, opatrzone Sakramentami św., mój najdroższy mąż, jedyny brat i wujek, sp.

Stanisław Bartkowiak

powstaniec wielkopolski odznaczony Krzyżem Kawalerskim i Powstańcem.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 9 bm., o godz. 14 w Sierakowie.

O tym zawiadamia stroskana

RODZINA

Sieraków, Poznań, Opole. 9304g

Dnia 5 XI 1963 zmarła, opatrzone Sakramentami św. nasza kochana matka, siostra, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 80, sp.

Aniela Olszewska

z d. POSIECZEK

Pogrzeb odbędzie się w piątek 8 bm. o godz. 12.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

Poznań, Garbary 33. Poznań, Wrocław, Bulawo.

ZAKŁADY PRZEMYSŁU METALOWEGO H. CEGIELSKI W POZNAŃU

OGŁASZAJĄ TRZECI PRZETARG NIEOGRANICZONY

NA SPRZEDAŻ NIZEJ WYMIENIONYCH MASZYN I URZĄDZEŃ:

Lp.	Nazwa maszyny	Nr inwent.	Charakterystyka	Cena wywoławcza zł
1.	Prasa ręczna śrubowa	Pr - 32020	stół 430x880 mm, nac. 5 t, śruba 1 zwojna	3.000,—
2.	Szlifierka do wieloklinów	Zk2 - 38035	diugość szlifowania 300 mm	24.000,—
3.	Docieraczka do noży	On - 31655	przekrój noża do 20 x 20 mm	2.750,—
4.	Frezarka do wieloklinów	Fh1 - 27918	max. Ø 175 x dł. 350 mm	6.680,—
5.	Waga półtechniczna	70038	udźwig 0,5 kg	62,50

Powyższe obiekty oglądać można w Zakładach HCP w godz. od 7—14, w soboty do godz. 12. Przetarg odbędzie się dnia 25 listopada 1963 r. o godz. 10 w Dziale Głównego Mechanika Przedsiębiorstwa.

Uczestnicy przetargu złożą w Kasie Głównej Zakładów — wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej — najpóźniej w przeddzień przetargu.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, oraz rzemieślnicy posiadający aktualną kartę rzemieślniczą i rejestracyjną (obie do wglądu).

Zakłady zastrzegają sobie możliwość wycofania z przetargu poszczególnych obiektów bez podania przyczyny. K7782

LoKale

Dwa pokoje z kuchnią, stare budownictwo, sło-neczne, śródmieście, I piętro, zamienię na dwie kawalerki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 8965g.

Kupię lub wydzierżawię lokal na warsztat rzemie-slniczy w Jarocinie (śródmieście). Zgłoszenia: O-treba, Jarocin, Kilińskie-go 2. 24517p

Szczecin! Mieszkanie 3-pokojowe, nowe budow-nictwo, 70 m² — zamienię na podobne w Poznaniu. Wiadomość: Poznań tel. 645-65. 9073g

Poszukuję pokoju dla młodej studentki w śródmieściu. Oferty Biuro O-głoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9102g.

Przyjeżdźny poszukuje po-koju 2 x w tygodniu — najchętniej w śródmie-sciu. Oferty Biuro O-głoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9124g.

Małżeństwo lekarskie po-szukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grun-waldzka 19 dla 9199g.

Pokój umeblowany od-słapię (w pobliżu tram-waju). Czyszą z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9135g.

Nieruchomości

Sprzedam gospodarstwo 7 ha, Perzycze koło Kro-to-szyna. Wiadomość: Lu-dwik Stach, Zduny, Sten-kiwicz 13. 24676p

Sprzedam dom jedno-rodzinny dużym ogrodem, wolny, Czempin, ul. 24 Stycznia 1 — Langer. 9264g

Kupię w Swarzędzu dom jednorodzinny, może być nowa budowa, nie wy-kończony. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9068g.

Willi, jednorodzinna bliź-niacza czteropokojowa, kuchnia, łazienka, ogród, Górczyn blisko tramwaju 340.000 zł, wpłaty 300.000 testta hipoteka bankowa na 20 lat. Dom trzypoko-jowy, kuchnia, łazienka, ogród, dom gospodarczy, Dębica, 160.000, pożądanie zastępcę, pokój, kuchnia, dom nowy trzypokojowy, kuchnia, łazienka ogród przy Poznaniu, Luboń przy autobusie 180.000 — sprzedam. Nowak, Po-znań, Wyspiańskiego 16. 9201g

Dnia 4 listopada 1963 r. zmarł opatrzone Sa-kramentami św., nasz kochany ojciec, teść i dziadek, sp.

Józef Jackowiak

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 8 bm. o go-dzinie 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążone

CÓRKI I RODZINA

K7929

Dnia 5 listopada 1963 r. zasnęł w Bogu po dłu-gich i ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, nasz ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

Alojzy Białkowski

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 9 bm. o godz. 15 z domu żałoby przy ul. Dworcowej.

W smutku pogrążone

ZONA I RODZINA

Pniewy, ul. Dworcowa 41. 9374g

Takich szans jeszcze nie było!

DO WYGRANIA — 7.800.000 zł

W NOWEJ KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

7726

Przetargi

POZNAŃSKIE OSRODKI SPORTU, TURYSTYKI I WYPOCZYŃKU W POZNAŃU, ulica Chwiałkow-skiego 34, ogłaszają PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie następujących robót:

1. ROBOTY MALARSKIE w pawilonach i urzą-dzeniach sportowych nad Jeziorem Maltań-skim;
2. WYKONANIE NABRZEŻA BETONOWEGO KAPIELISKA nad jeziorem Rusałka w ilości 200 m;
3. UŁOŻENIE RUR BETONOWYCH Ø 50 cm na długości 220 m łącznie z robotami ziemnymi nad jeziorem Rusałka;
4. WYKONANIE URZĄDZEŃ PLACU ZABAW DLA DZIECI;
5. ROBOTY DEKARSKIE w zakresie naprawy dachów o pokryciu papowym.

Termin wykonania robót do dnia 20. XII. 1963 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Słup kosztorysowy odebrać można w biurze Dy-rekcji POSTW w Poznaniu, ul. Chwiałkowskiego 34, pokój 108.

Oferty składać należy do dnia 12. XI. 1963 r., ko-misyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 13. XI. 1963 r., o godzinie 10.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unie-ważnienie przetargu bez podania przyczyny. K7859

POZNAŃSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU MUZYCZ-NEGO W POZNAŃU, ulica Smolna 13, tel. 710-16, 710-57 i 710-58, ogłaszają PRZETARG na wykonanie z materiałów zleceńbiorecy następujących elementów drewnianych do instrumentów perkusyjnych: 1. PIERŚCIEN zasadniczy bębena c 23.000 szt. ca 16.500 szt.

2. PAŁECZKA do bębena ca 12.500 szt.

3. REKOJESZ TRIANGLA ca 9.000 szt.

4. UCHWYT CZYNELI ca 9.000 szt.

Dostawy sukcesywne począwszy od 2 stycznia 1964 r.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa: państwowe i spółdzielcze.

Dokumentacja i wzory znajdują się pod wyżej wymienionym adresem.

Szczegółowe oferty należy składać w Dziale Zaopatrzenia Zakładów do 15 listopada 1963 r. w któ-rym to dniu nastąpi również ich otwarcie (godz. 10).

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofer-enta. K7863

GOSTYŃSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENO-WEGO W GOSTYŃU, ul. F. Dzierżyńskiego 4, tel. nr 21, 30 i 57 — ogłaszają PRZETARG na wykonanie niżej wymienionych robót inwestycyjnych:

1. WYKONANIE INSTALACJI ODPIYLAJĄCEJ W ZAKŁADZIE DRZEWNYM. W zakresie prac wchodzi roboty budowlane, instalacyjno-montażowe i elektryczne. Termin wykonania ww robót — II kwartał 1964 r.;
2. ZAINSTALOWANIE DWÓCH KOTŁÓW WYSO-KOPRĘŻNYCH. W zakresie prac wchodzi roboty instalacyjne.

Dokumentacja do ww robót do wglądu w biurze przedsiębiorstwa.

Udział w przetargu mogą brać przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Oferty składać należy do dnia 16. XI. 1963 r. pod ww adresem.

Komisjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 18. XI. 1963 r., o godz. 11 w biurze przedsiębiorstwa. K7827

Dnia 5 XI 1963 r. zmarła, opatrzone Sakramen-tami św., moja droga matka, teściowa i bab-cia, sp.

Konstancja Jaśniak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 9 XI 1963 r. o godz. 12.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

K7920

Dnia 5 listopada 1963 r. zasnęł w Bogu po dłu-gich i ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, nasz ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

Heleny Minczykowskiej

odprawione zostaną msze św. żałobne w sobotę, dnia 9 oraz w środę 13 listopada br. o godz. 8 w kościele św. Jana Kantego przy ul. Grun-waldzkiej.

MAŻ Z DZIECIAMI

9899g

Dnia 4 listopada 1963 roku zmarł,

Józef Polcyn

długoletni pracownik Zakładów Mięsnych w Obornikach

W Zmarłym Zakłady Mięsne w Obornikach straciły sumiennego pracow-nika i dobrego kolegę.

Rada Zakładowa P. O. P. Dyrekcja

K7718

Władysława Nowak

z domu Boch

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 8 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Msza św. żałobna w dniu pogrzebu w Kolegiacie Far-nej o godz. 9.30.

O bolesnej stracie zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni

MAŻ I RODZINA

Poznań, Za Groblą 5 m. 8. 9354g

TEATRY

OPERA — g. 19 — Teatr Narodowy Warszawa; OPERETKA — g. 19 — „Serwus, Piotrus”; POLSKI — g. 19 — „Mał idealny”; NOWY — g. 19 — „Fizycy”; MARCINEK — godz. 11 — „Przygoda sruki”; g. 15 — „Teatr Pietruski”.

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Milioner bez grosza” (ang., 14 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30 — „Dziaki pies Dingo” (radz., 14 l.), g. 15.30, 18, 20.15 — „Ewakuacja” (radz., 14 l.); CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 — „Komiczny świat Harolda Lloyd’a” (USA, 12 l.), g. 20.15 — „Rozdaj miłości” (ang., 18 l.); GRUNWALD — g. 10, 16, 19.15 — „Krzyżacy” (pol., 12 l.); GONG — g. 10, 12 — „Spioniony nurt” (weg., 12 l.), g. 16, 18.15, 20.30 — „Smarkula” (pol., 16 l.); GWIAZDA, KINO DOBRYCH FILMOW — g. 10.30, 13 — „Byłem Montgomerem” (ang., 12 l.), g. 15.30, 18, 20.15 — „Poemat pedagogiczny” (radz., 12 l.); HUTNIK — g. 16.45, 19 — „Polowanie na lokomotywę” (USA, 14 lat); KOSMOS — g. 17, 19.30 — „Ludzie i wilki” (włoski, 18 l.); MALTA — g. 16, 18, 20 — „Słuby kawalerskie” (radz., 14 l.); OLIMPIA — g. 9, 11.30, 14, 20 — „Chcemy się bawić” (ang., 12 l.); OSIEDLE — g. 16, 18, 20 — „Czarny monokl” (franc., 16 l.); KINO PALACOWE — g. 15, 17.30, 20 — „Los człowieka” (radz., 16 lat); PRZYJAZN — nieczynny; RUSALKI — g. 17, 19.30 — „Królewskie dzieci” (NRD, 14 l.); RIALTO — g. 19.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — „Rancho w dolinie” (USA, 16 l.); SCALA — g. 16, 18, 20 — „Kryptomik Nektar” (pol., 14 l.); TRCZA — g. 16, 18, 20 — „Nieznajomi z pociągu” (USA, 16 l.); WARTA — g. 10, 13 — „Galeria Dreźnieńska” (radz., 7 l.), g. 15, 17.30, 20 — „Daleka jest droga” (pol., 14 l.); WILDA — g. 12.30, 15, 17.30, 20 — „Telefon towarzyski” (USA, 16 l.); WCZAŚCOWICZ — g. 17, 19.15 — „Kraźnik szos” (franc., 16 lat); WRZOS (Lubon) — g. 17, 19.30 — „Czternaste dni” (jugosl., 16 l.); WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 — „Czarny monokl” (franc., 16 lat).

RADIO

WARSZAWA I: 7.50 Muzyka; 8.10 — Przekrój tygodnia; 8.15 — Kurs nauki jęz. franc.; 8.35 — „Świat w zwierciadle nauki”; 8.45 — Mel. rozr.; 9 — Koncert dnia; 9.50 — Publicystyka międzynarodowa; 10 — Poranek literacko-muz.; 11 — Konc. symf.; 11.40 — Ekonomiczny probl. tyg.; 12.15 — Armeńska i Uzbicka muzyka ludowa; 12.45 — Mel. rozrywk.; 12.55 — Koncert solistów; 13.25 — „Czarne dziecko”, fragm. pow. Comara Laye; 14.35 — Aud. akt.; 14.45 — Dla dzieci; 15 — Rodgers; Melodie z operetki „Południowy Pacyfik”; 15.10 — Z dzieł muzyki chóralnej; 15.30 — Dla dzieci; 16.25 — Sport; 16.35 — Muzyka i artyści ZSRR; 17.12 — Aud. J. Matuszyńskiego; 17.25 — Koncert Poznańskiej Piętnastki Radiowej; 18.30 — „Co czytać” — „Bibliografia historii najnowszej” — aud. St. Zacharskiego; 19.30 — Ekonomiczny problem tygodnia; 19.45 — Koncert estradowy; 20.30 — Polskie aktualności jazzowe; 21.27 — Sport; 21.40 — Szostakowicz: XII Symfonia d-moll, poświęcona Rewolucji 1917 r. i pamięci I. Lenina; 22.20 — „Gniew i nadzieja” — aud. poetycka; 22.40 — Koncert muzyki rozrywkowej. Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

POZNAN: 8.30 — Muzyka; 8.45 — Plebiscytowa piosenka miesiaca; 8.50 — Pogad. filozoficzna; 9 — Dla klas III i IV; 9.20 — Koncert poranny; 10 — „Dr Zabiński przed mikrofonem”; 10.10 — Publicystyka międzynarod.; 10.20 — Z twórczości S. Prokofiewa; 11 — „Nad jeziorem”; 11.20 — Konc. Orkiestry Mandolinistów Łódzkiej Rozgłośni PR; 12.15 — „Rolniczy kwadrans”; 12.45 — „Na swojską nutę”; 13 — Dla klas V, VII i VII; 13.25 — Muzyka francuska; 14 — „Notes Włodzimierza Lenina” — fragm. opow. J. Jarowa; 14.20 — Koncert polskiej muz. rozr.; 15.10 — Franciszek Liszt: Tasso-poemat symfon. w/g Byrona; 15.30 — Z życia ZSRR; 16 — Utwory na wiołenczel i harfe; 16.15 — Z cyklu: „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”; 16.35 — Program młodzieżowy; 17.25 — „Pogromca burzy” — odc. pow. D. Granina; 17.50 — Felieton ekon.; 18 — Koncert dnia; 19 — Kurs nauki jęz. ang.; 19.15 — „Ze wsi i o wsi”; 19.45 — Echa Hollywood; 20.26 — Sport; 20.30 — „Tragedia optymistyczna”; 21.40 — Przebieg tyg.; 21.45 — Muzyka tan.; 22.35 — Joseph Haydn: Kwartet smyczkowy F-dur, op. 77, nr 2.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

TELEWIZJA

POZNAN i PROGR. OGÓLNOP.: 7.45 — Uroczystości na Placu Czerwonym w Moskwie z okazji 46 rocznicy wybuchu Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej; 12.15 — Przerwa; 16.55 — Program dnia; 17 — Wiadomości dziennika; 17.05 — Program dla dzieci: 1. „Wyprawy telewizyjnych przyłajców”; 2. „W stolicy Związku Radzieckiego”; 17.50 — Film prod. radz.: „Czas rewolucji”; 18.20 — Program publicyst.

Kosy spod zadymionego nieba

Dzień był chłodny, pochmurny. Mimo to na dużym podwórzu kolonii domów spółdzielczych Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Dzierżyńskiego 251 — wrzało jak w ulu. Małe, średnie i duże dzieci w zgodnej harmonii wygrabiły trawnik, malowały ławki, bieliły cementowy okrężnik, otaczający plac do siatkówki. „Kosy spod zadymionego nieba” spodziewały się bowiem gości z Zarządu Spółdzielni, którzy mieli ocenić ich małe królestwo.

Zanim jednak przyszli goście, zajrzeliśmy do kroniki, którą grupa dzieci prowadzi od 1 maja br. — czyli od czasu swego ukonstytuowania.

Na pierwszej stronie protokołu z walnego zgromadzenia grupy młodzieżowej. Wynika z niego, że Spółdzielnia Mieszkaniowa, wykorzystując naturalne powiązanie dzieci z jednego bloku, ogłasza konkurs na najlepiej zorganizowaną grupę, która prowadząc zespołowe gry i zabawy, będzie jednocześnie dbała o wygląd swojego podwórka oraz o to, by zabawy nie przeszkadzały w dzikie wybryki, a przynosiły prawdziwą radość zarówno dzieciom jak rodzicom. Tak powstały „Kosy spod zadymionego nieba”. 30 dzieci przyjęło regulamin przez gromkie hurra i zaczęła się wspaniała historia, którą Marek Chuchracki — kronikarz, najmłodszy członek zarządu grupy, wiernie odtwarza w dużej kszedze. Z kroniki wynika, że wybrany na walnym zgromadzeniu dzieci zarząd wspólnie z opiekunem grupy Władysławem Pilaczyńskim — członkiem Komitetu Kolonijnego (pełniącego w budynkach spółdzielczych funkcję komitetu blokowego) opracował szczegółowy plan pracy. Przede wszystkim zabrano się do urządzania podwórka.

Większą część przeznaczono na duży trawnik — resztę na boisko do siatkówki. Z trawnikiem była wielka bieda, bo od 30 lat nie uprawiana gleba wymagała przeorania plugiem. Dzięki jednak pomocy dorosłych, patrzących coraz żywciej na swą małą gromadę, (mającą do tej pory niejedną szybę na swym koncie), ziemia została przeorana i dzieci zasiały trawę. A potem z niepokojem czekano na rezultaty. Kie-

dy weszły pierwsze żdźbła trawy — radość wśród małych „kosów” była ogromna. Skwarne lato wymagało jednak ciągłego polewania. Wyznaczono więc dyżury zastępami, bo dzieci na propozycję zarządu podzielili się na trzy zastępy. Mimo skwaru trawnik rósł. W dyżurach brały udział nawet 6-letnie maluchy, które zresztą w niczym nie dają się wyprzedzić większym „kosom”. 6-letni Marek Kluj przyniósł nawet dzieciom sławę na całą dzielnicę, zdobywając (tradycja rodzinna — ojciec jego był kiedyś tegim mistrzem kolarskim) pierwsze miejsce w dzielnicowym Wyścigu Pokoju.

Na zagospodarowanym i pięknie wysprzątanym podwórku zaczęły się zorganizowane zabawy, powstawały różne dobre inicjatywy. Turniej sprawnych, olimpiada podwórkowa z medalami złotymi, srebrnymi i brązowymi, turniej siatkówki itp. Dla zasilenia kasy dzieci zebrali kilkakrotnie makulaturę dysponując w ten sposób sumą około 100 zł. Część pieniędzy zużyto na wycieczkę do Kórnik.

Zbliżająca się zima martwi trochę małą gromadę. Ciche zaplecze pod dachem ma tylko zastęp „Czarnych błyskawic” — na strychu u ojca Marka — kronikarza. Wprawdzie zmajoryzowany przez „kosy” opiekun — Władysław Pilaczyński obiecał dwa razy w tygodniu zamienić swój pokój na świetlicę dla dzieci, ale „kosy” uważają, że nie jest to najlepsze wyjście z sytuacji.

O tych wszystkich kłopotach mówi zarząd podwórkowej gromady dorosłemu Zarządowi Spółdzielni Mieszkaniowej, który w jeden z październikowych dni odwiedził

ciężby z wygłaszanych na spektaklu tekstów) dała przedstawienie pełne patosu, w którym te najbardziej intymne, mało znane, a ciekawe teksty poety znikły raczej z montażu, a w każdym już razie naruszona została pomiędzy nimi równowaga.

Mimo to spektakl jest ciekawy, a niektóre sekwencje, zwłaszcza w drugiej części przedstawienia, mają dużą siłę artystycznego działania. Bardzo nieprzekonywający, patetyczny i symbolistyczny, nie z ducha Majakowskiego jest tylko początek spektaklu. Wykonawcy listów do Lili Brik zaprezentowali się natomiast z jak najlepszej strony, podając tekst wyrażające i że świetną dykcją. Najwięcej podobać się może Józef Fryzlewicz, ale i pozostali aktorzy: Danuta Balicka, Jan Ibel, Krystyna Niemczyk, Marian Pogasz, Zdzisław Wardejn i Halina Winiarska zasłużyli na uznanie. Scenografia Andrzeja Matuszewskiego oparta jest chyba na zbyt ryzykownych połączeniach jaskrawej zieleni z czerwienią i jeszcze bardziej podkreśla symbolistyczny charakter całej inscenizacji.

O. B.

TEATR

Majakowski na piedestale

Teatr „5” poznańskiej „Estrady” przygotował w miesiącu obchodów rocznicy Rewolucji montaż poetycki wierszy, fragmentów prozy i listów Włodzimierza Majakowskiego pod wspólnym, niestety, zwodniczym tytułem: „Listy do Lili Brik”. Scenariusz napisał dziennikarz i poeta Ryszard Danecki starając się przede wszystkim pokazać postać Majakowskiego z różnorodnych punktów odniesienia: przez pełne rewolucyjnego patosu i siły wiersze i w świetle romantyczno-irracjonalnych listów do ukochanej Lili, dodających do całości wiele anegdot, zanotowanych w pamięci współczesnych wypowiedzi i ripost wciwowych. Krystyna Tyszańska przyjęła jednak inną koncepcję spektaklu i co tu tać, zubożyła go. Niejako wbrew woli obu poetów (to, że Majakowski nie lubił pomników i koturnowości wiemy już cho-

18.35 — Polska Kronika Filmowa; 18.50 — Publicystyka młodzieżowa — „Rokita”; 19.20 — Program muzyczny „Kamerton”; 19.30 — Dobranoc; 20 — Dziennik; 20.40 — Program dokumentalny, poświęcony Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji; 21.10 — Film fab. produkcji radz. „Długi dzień”.

WYSTAWY

KLUB MPIK — ul. Ratajezaka 39. — Pokaz znaczka z okazji 46 rocznicy Rewolucji Październikowej czynny od godz. 10-20.

PALAC KULTURY — wystawa prac malarskich Józefa Kaliszana — czynna od godz. 10-18;

BIBLIOTEKA PUBLICZNA IM. E. RACZYŃSKIEGO — Pl. Wolności 19. — Wielkopolska w dokumencie XIII-XX w. — czynna od godz. 10-15;

BWA — Stary Rynek. — Salon jesienny — czynna od godz. 10-17.

GALERIA ZPAP — Stary Rynek — malarstwo Jana Piaseckiego — czynna od godz. 10-17.

SALON PTF — ul. Paderewskiego 7 — „Szczecin-63”.

MUZEJA

MUZEUM INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH — Stary Rynek 45 — czynne od godz. 9-15.

DYŻURY

SZPITAL IM. FR. RASZEJI — chirurgia — interna — ul. Mickiewicza nr 2 — telefon nr 13-40;

KLINIKA ORTOPEDYCZNA — ul. Gąsiorowskich 7 — tel. 649-35.

APTEKI: Armii Czerwonej 25, Kraszewskiego 12, Mazowiecka 12, Głogowska 107/109, Strzelecka 33/35.

Tylko dyżur nocny: — Dzierżyńskiego 349, Główna 53, Stareleńska 79, Swarzędzka 6.

dzieci kolonii nr 3. Zarząd (ten dorosły) obiecał pomóc, tym bardziej, że Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa posiada w naszym mieście 9 takich zorganizowanych grup dziecięcych a tylko „Orleń” z zaulka starych cisów” przy ul. Matejki 60 mają swoją świetlicę. A przecież wszystkie „kosy”, „mrówki”, „wilczęta”, „motyle” i „pszczołki” zasłużyły sobie na uznanie i pomoc dorosłych.

BARBARA MOSIĘŻNA

Odnaczenia weteranów ruchu robotniczego

W Komitecie Dzielnicowym PZPR na Grunwaldzie odbyło się w tych dniach spotkanie z weteranami ruchu robotniczego. Pojednawczy ich I sekretarz KD PZPR — T. Galiński.

Na spotkaniu 15 weteranów otrzymało z rąk wiceprzewodniczącym Prezydium DRN Grunwald — Odnaki Tysiąclecia Państwa Polskiego. (a)

Interesująca wystawa

W Klubie MPiK otwarto z okazji 46 Rocznic Rewolucji Październikowej nowy pokaz znaczków leninowskich, wydanych w ZSRR i krajach demokracji ludowej. Egzemplarze na wystawie pochodzą ze zbiorów Fr. Czerwińskiego ze Swarzędza.

Wśród zgromadzonych na pokazie eksponatów zwracają uwagę znaczki wydane w naszym kraju w 1962 roku z okazji 50-lecia pobytu Lenina w Polsce.

Wystawa w Klubie MPiK stanowi wstęp do mającej nastąpić 10 bm. w Domu Żołnierza wystawy „30-lecie ruchu filatelistycznego w Wielkopolsce”, która potrwa do 17 bm. (fh)

W celu usprawnienia komunikacji miejskiej

W trosce o dalsze usprawnienie przewozu pasażerów, szczególnie w godzinach szczytu komunikacyjnego MPK przeprowadziło w ciągu października akcję badania frekwencji na wszystkich liniach tramwajowych. W wyniku akcji uzyskano materiał, wykazujący w dalszym ciągu nadmierne przepełnienie niektórych pociągów na poszczególnych odcinkach trasy.

Nie mając możliwości poprawy sytuacji, głównie z braku taboru, jedyne usprawnienie komunikacji widzi MPK w dalszym rozłożeniu godzin rozpoczęcia pracy przez poszczególne zakłady.

W tym celu MPK zwołuje cykl konferencji z przedstawicielami zakładów pracy, według poniższego kalendarzyka: 7 bm. — Śródmieście — Garbary (dla 29 zakładów), 8. bm. — Wilda-Debiec (dla 12 zakładów), 11. bm. — Jeżyce (dla 16 zakładów), 12. bm. — Łazarz-Górczyn-Pogodno (dla 19 zakładów), 13. bm. — Warszawskie-Stareleńka (dla 22 zakładów).

Konferencje odbywać się będą o godz. 10 w sali Domu Tramwajarzy, ul. Słowackiego 19/21. (na)

Kto znalazł?

87-letni weteran, powstaniec wielkopolski, zgubił 4 bm. na ul. Głogowskiej, od baru mlecznego do ul. Gąsiorowskich, dolną szczebel. Znalazca proszony jest o wiadomość pod nr telefonu 657-18 lub o osobiste zgłoszenie się w redakcji „Głosu”, ul. Grunwaldzka 19, pok. 58. (i)

To także Poznań

Miasteczko — satelita

I moralnej celem ożywienia placówek kulturalnych i organizacji sportowych. Niestety, mało je obchodziło to, co jest poza granicami administracyjnymi Poznania. Władze powiatu poznańskiego mają zaś zbyt rozległy teren, zbyt wiele innych miast-satelitów Poznania (Pobiedziska, Luboń, Stęszew, Swarzędz), zbyt są odległe, mieszczą się przecież w centrum wielkiego miasta, by dostrzec wszystkie potrzeby Mosiny.

Ta sytuacja musiała wpłynąć hamująco na rozwój ośrodków kulturalnych. Jedyną tego rodzaju placówką jest w Mosinie biblioteka publiczna. Na 8 tysięcy mieszkańców i na przeszło 1.000 młodzieży w wieku pozaszkolnym! Co młodzież ma robić? W lecie „ptuże się” w Jeżorze Góreckim, a jesienią, zimą i wczesną wiosną, jest do korzystania oprócz biblioteki tylko gospoda, o bardzo kiepskiej reputacji z uwagi na codzienne inwazje pijaków. Brak tu nawet małej kawiarenki.

Kiedy działacze mosińscy proponowali wybudowanie domu kultury, otrzymali odpowiedź, że nie powinno im się zachciewać takich luksusów; mogą jeździć po kulturę do Poznania. Zgoda, ale jak? Z Poznania pracownicy wracają około godz. 16, a o godz. 15.59 i 16.38 odjeżdżają w kierunku Poznania pociągi, którymi można przyjechać kilka godzin przed rozpoczęciem przedstawienia w teatrze lub przed seansem w kinie. Innych pociągów nie ma. Kto w ciągu 38 minut po

Przed Dniem Nauczyciela

Przygotowania do spotkań z działaczami oświatowymi

Dorocznym zwyczajem przystąpiono w naszym mieście do przygotowań z okazji zbliżającego się Dnia Nauczyciela.

Uroczystości w szkołach, które przypadną w sobotę (16 bm.) urządziła komitety rodzicielskie i opiekuńcze oraz sami uczniowie. W tym dniu na ręce tych wszystkich, którzy podjęli się trudu wychowywania i nauczania młodego pokolenia przekazane zostaną upominki, podziękowania i życzenia.

Na Grunwaldzie, oprócz uroczystości w szkołach i przedszkolach, odbędzie się 15 bm. spotkanie emerytów z władzami dzielnicy. W spotkaniu zaś z najbardziej aktywnymi nauczycielami wezmą udział (17 bm.) przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych.

Dwie centralne uroczystości na Jeżycach odbędą się w nieco późniejszym terminie. W jednej (22 bm.) wezmą udział najstarsi nauczyciele — emeryci, a w drugiej (23 bm.) wyróżniający się w pracy pedagogicy.

Również na Nowym Mieście

Budka od parady?

Na końcowym przystanku trolejbusu w Smochowicach postawiono przed trzema laty — w wyniku starań mieszkańców — budkę telefoniczną. Niestety, zapomniano o drobniaku — zainstalowaniu aparatu. Obecnie budka, stanowiąca symbol miejskości tej dzielnicy (czego się nie robi dla formy) chyli się ku upadkowi, o czym świadczą powyższe, zapewne przez zderzanych użytkowników, szyby. Trudno się dziwić tej pasji, gdy się biega bezskutecznie po osiedlu w poszukiwaniu czynnego telefonu. Jedyne aparat, dostępny dla publiczności, znajduje się w sklepie PSS przy ul. Lęborskiej (nota bene od dwóch miesięcy zamkniętym), a do najbliższej poczty są dwa kilometry.

Perypetie, jakie przeżywał jeden z naszych czytelników, p. Edmund Szelejewski, w związku z wzywaniem Pogotowia Ratunkowego dla zaślabej nagle kobiety, zbyt mocno już dopiekiły mieszkańcom Smochowic. Za naszym pośrednictwem proszą więc oni o ostateczne załatwienie ich prośby, tj. zainstalowanie aparatu telefonicznego w wyremontowanej budce. (emp)

Nie 200 lecz 2000

W końcu ub. m. informowaliśmy, że uczniowie Technikum Mechanicznego na Wildzie, zrzeszeni w ZMS, postanowili — dla uczczenia XX-lecia PRL — przepracować 200 roboczogodzin przy budowie parku na Łęgach Debińskich. Obecnie dowiadujemy się, że zobowiązanie mówiło o 2000 godzin. Do tej pory uczniowie przepracowali już 800 roboczogodzin. (c)

przewidziano spotkanie z aktywnymi oświatowymi i kierownikami szkół. I w tej dzielnicy nie zapomniano o emerytach, którzy wezmą udział w spotkaniu zorganizowanym przez Prezydium DRN Nowe Miasto.

Prezydium DRN Stare Miasto w związku ze zbliżającym się Dniem Nauczyciela zwróciło się z apelem do wszystkich zakładów pracy o przekazywanie niepotrzebnych sprzętu i maszyn dla szkół ponieważ nie wszystkie jeszcze szkoły posiadają odpowiednie urządzenia potrzebne do prowadzenia zajęć politechnicznych. Na Starym Mieście również odbędzie się spotkanie z nauczycielami.

Uroczystości na Wildzie rozpoczyna się w przyszłym tygodniu spotkaniem aktywów oświatowych (14 bm.) z gospodarzami dzielnicy oraz przedstawicielami organizacji społecznych, zaś 13 bm. odbędzie się uroczystość dla emerytów. W Dniu Nauczyciela przedstawiciele Wydziału Oświaty i Kultury oraz Dzielnicowego Oddziału ZNP, odwiedzą ponadto najstarszych nauczycieli — emerytów. (an)

INFORMUJEMY

PSS wznowiła kursy kroju, szycia, żywienia i inne. Zapisy przyjmują ośrodki „Praktyczna Pani” przy ul. 23 Lutego 10 i Gwardii Ludowej 20.

ZBoWiD Grunwald wznowi wszystkich b. więźniów politycznych i obozów koncentracyjnych z okresu okupacji, zrzeszonych i niezrzeszonych o zgłoszenie w sekretariacie, ul. Głogowska 67, w poniedziałki od godz. 18-20, celem dokonania rejestracji dla przeprowadzenia badania stanu zdrowia i późniejszego leczenia.

Klub Wolnej Myśli, ul. Woźna 12, zaprasza dzisiaj o godz. 19 na prelekcję J. Trybusiewicza pt. „Jak wierzy młodzież dzisiaj?”.

ZBoWiD Jeżyce zaprasza członków dzisiaj o godz. 18 do Domu Tramwajarzy, ul. Słowackiego nr 19/21 na zebranie plenarne.

P. Józef Kalowski z Koszalina znalazł 3 bm. na Moście Dworcowym zegarek. Właściciel może się zgłosić po odbiór zguby w redakcji „Głosu”, pok. 58.

Przerwy w dostawie energii — w związku z pracami eksploatacyjnymi — nastąpią 7 bm. w godz. od 7-14.30 dla ulic: Ryckarskiej (od Podkomorskiej do bloku nr 65), Podkomorskiej (od Ryckarskiej do Czesznikowskiej) i Czesznikowskiej (od Podkomorskiej do bloku nr 35). K765

NOTATNIK KULTURALNY

DYSKUSJA
o stanie, rozwoju i kierunkach poznańskiej plastyki, w oparciu o tegoroczny „Salon Jesienny”, odbędzie się w piątek, 8 bm. o godzinie 20 w klubie „Od nowa”. Wprowadzenie — J. Juszycki.

„NASI ŻOŁNIERZE”

to tytuł wystawy, jaką wczoraj otwarto w hallu Pałacu Kultury. Tym razem Pracownia Rzeźby, działająca pod kierunkiem plastyki S. Niedzwieckiej, przygotowała zestaw figurek z gliny i gipsu. Wystawa potrwa do 14 bm., a czynna jest codziennie od godz. 10-18.

przejeździe zdąży przyjeść do domu, zjeść obiad, przebrać się i udać się na dworzec odległy od miejsca zamieszkania do 3 km?

O tych sprawach mówiono m. in. bardzo dużo na zebraniu zarządu Mosińskiego Klubu Sportowego. Byłem tym zaskoczony, bo sądziłem, że dyskusja będzie się toczyć wokół spraw sportu. Nie, działacze sportowi i wśród nich działacze społeczno-polityczni, młodzi i starzy, nie patrzą na sport z ciasnego podwórka sukcesów ale w trosce o zainteresowanie nim i sprawami kulturalnymi młodego pokolenia. Mówiono tam o niedostrzeganiu przez władze dyrekcyjne Poznańskich Fabryk Mebli (podlega im zakład mosiński) potrzeb jednego podopiecznego, dużego, bo licząc go przeszło 200 członków, Mosińskiego Klubu Sportowego. Zakłady Ceramiki Budowlanej — zdaniem dyskutantów — w ogóle nie interesują się częściowo u nich zatrudnioną młodzieżą mosińską.

W dyskusji szukano wyjścia z sytuacji. Projekt pobudowania domu kultury upadł z braku funduszy. Przydałaby się sala sportowa, ale projekt typowy przewiduje koszty około 3,5 mln. zł. Nie stać miasto na blisko 2 miliony zł wkładu własnego. Nietypowy projekt o wiele tańszy napotyka na trudności formalne. Wysłunięto więc propozycję adaptowania na cele sportowe olbrzymiej i solidnie zbudowanej podworskiej stodoły; jako hala sportowa służyłaby ona szkole średniej, która ma powstać w sąsiedztwie. Gdyby wszystkie zakłady mosińskie upoważnione przez swoje poznańskie dyrekcje i rady zakładowe dały swój wkład pracy i środków materialnych, propozycja mogłaby zostać zrealizowana.

JOZEF HALAGOWSKI